Nr. 247 Poniedziałek, 29 Października 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 c. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy rachunkowemu przy galicyjskiem Namiestnictwie, Adolfowi Sahankowi, z powodu przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i skutecznej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Roztoczkach, Jana Atamańczuka, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Roztoczkach; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Mogielnicy nowej, Ignacego Krzyżanowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, tudzież nauczycielkę Otylię Iskrewiczową w Bogumiłowicach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Bogumiłowicach, a nauczycielkę Krystynę Mikiewiczównę w Jadownikach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Jadownikach.

Gdy księgosusz stłumionym został w Onuth i Czarnym Potoku na Bukowinie, węg. królewskie Ministerstwo rolnictwa, handlu i przemysłu, reskryptem z dnia 16 października b. r. l. 46685, zniosło swe zarządzenia z dnia 16 września b. r. l 41976, ogłoszone tutejszym okólnikiem z dnia 25 września b. r. l. 60822, ograniczające ruch bydła z Galicyi i Bukowiny do Węgier.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 21 października 1883.

W skutek panowania księgosuszu w rossyjskich miejscowościach Onuth i Bałamutówka, c. k. krajowy rząd bukowiński, rozporządzeniem z dnia 14 października b. r. l. 10890, pozostawił nadal, w myśl §. 6 ustawy księguszowej, 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono następujące miejscowości: z powiatu kocmańskiego: Brodok, Milken, Mossorówka, Samuszyn, Onuth, Czarny Potok, Pohorleutz, Jurkoutz, Werboutz, Kuczurmik, Bojanczuk, Horoszoutz; z powiatu czerniowieckiego Dobronoutz.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 19 października 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Prasa wiedeńska podnosi jednogłośnie doniosłość wyjaśnień, złożonych na piątkowem posiedzeniu komisyi delegacyi węgierskiej przez ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego. Wobec jasnych, wyczerpujących a tak dobitnych słów p. ministra, wszelkie dowolne kombinacye, jakiemi pewna część dziennikarstwa lubi zajmować swoich czytelników, muszą i powinny upaść. Dla fantastycznych wniosków nie ma już pola, wobec tak dokładnego obrazu sytuacyi i pozyskanych stanowczo potężnych rękojmij pokoju. W rzędzie tych rękojmij pierwsze oczywiście zajmuje miejsce sojusz austro węgierskiej monarchii z cesarstwem niemieckiem. Atrakcyjną siłę tego związku, opartego na realnej podstawie wspólnych interesów, a wzmocnionego najserdeczniejszemi stosunkami obu rządów, udowodniły najlepiej ostatnie wypadki, grupujące się około tego przymierza, jako około swej osi. Potęgę pokojową sojuszu mocarstw środkowo-europejskich, najdobitniej przedstawił sam hr. Kalnoky, gdy mówiąc o niewczesnych porywach szowinistycznej prasy rossyjskiej, podniósł niemożliwość wojny zaczepnej ze strony Rossyi, nietylko ze względu na jej wewnętrzne stosunki, ale także z uwagi, że monarchia austro-węgierska w razie takiej wojny nie byłaby odosobnioną. Car Aleksander III i rząd rossyjski — jak to zaznaczył dalej minister — nie pragną wcale wojny, a jeśli w ogóle o ewentualności zbrojnego zatargu mowa być może, to winę tego przypisać należy wyłącznie pewnej części prasy rossyjskiej, niepohamowanej w swoich zapędach. Wiedeńskie koła polityczne wyrażają też nadzieję, iż oświadczenie p. ministra położy potężną zaporę ciągłej agitacyi skrajnych dzienników rossyjskich, przyczem konstatują z zadowoleniem, że energiczne wystąpienie wpływowych pism berlińskich i wiedeńskich, ostudziło już nieco wojowniczy animusz prasy panslawistycznej tak, że ta od dni kilku z daleko większem przemawia umiarkowaniem, przyznając nawet iż opinia publiczna w Rossyi przeciwną jest wszelkim wyprawom wojennym. Co więcej, prasa ta poczyna wreszcie podzielać ogólne przekonanie, że środkowo-europejski związek ma wyłącznie na celu utrzymanie pokoju w Europie.

Wyjaśnienia, dane przez hr. Kalnokyego co do stosunku monarchii austryackiej do Włoch, Turcyi i Rumunii, uzupełniają obraz niezmordowanych a świetnym rezultatem uwieńczonych usiłowań, w celu utrzymania dobrych stosunków Monarchii ze wszystkiemi państwami, niemniej skonsolidowania ich sił w interesie ogólnego pokoju.

Również jasnem i dobitnem, jak w kwestyi polityki austryackiej, było wyjaśnienie p. ministra co do materyalnych interesów monarchii na zewnątrz, którym, jak to oświadczył Najj. Pan, „będzie mogła być poświęconą, dzięki niezamąconemu rozwojowi politycznych stosunków, zdwojona uwaga". Sprawa koleji wschodnich, uregulowanie Bramy żelaznej i rozwój handlu austryackiego na Wschodzie za pomocą zorganizowanych konsulatów, oto zadania i cele pierwszorzędnej w tym kierunku doniosłości. I w tym względzie oświadczenie hr. Kalnoky'ego daje wszelką pewność, że sprawy te znajdują się w stadyum jak najpomyślniejszego rozwoju, a przedewszystkiem, że kwestya komunikacyi pomiędzy Wschodem i Zachodem, kwestya budowy wschodnich dróg żelaznych, tak ważna nietylko dla wywozowego handlu Monarchii, lecz także dla materyalnego rozwoju krajów bałkańskich, bliską jest pożądanego załatwienia.

Oświadczenie hr. Kalnoky'ego stanowi fakt pierwszorzędnej doniosłości, a było ono tego rodzaju, iż niewątpliwie wywrze jak najlepsze wrażenie nietylko w kołach politycznych, lecz i w najszerszych warstwach ludności. Podziękowanie, złożone ministrowi przez prezesa komisyi hr. Zichy'ego, było też w tym wypadku czemś więcej, niżli samym aktem etykiety parlamentarnej; było ono wyrazem istotnego zadowolenia, z powodu tak pomyślnego we wszystkich kierunkach rozwoju stosunków,—zadowolenia, podzielanego przez wszystkie ludy wielkiej austryacko-węgierskiej Monarchii.

KRONIKA TEATRALNA

XIX.

„*Pan minister*" (*Monsieur le ministre*) komedya w pięciu aktach przez Juliusza Claretie, z francuskiego przełożona.

Arseniusz Arnaud, pisujący pod pseudonimem Juliusza Claretie, znany jest przeważnie salonowej publiczności polskiej jako powieściopisarz; mało zaś bardzo jako dramaturg. O ile nas pamięć nie zawodzi, zdaje się, że tylko jedna jego komedya, nosząca tytuł „*Syn*", wystawianą była przed kilku laty w Krakowie i Poznaniu. Za to *L'Assassin* i *Mademoiselle Cachemire* — bodaj czy nie najlepsze z jego romansów — tak w oryginale jak i w przekładzie cieszyły się tutaj i w Warszawie dość znacznem powodzeniem, na jakie sensacyjne opowiadania *conteurs* francuskich dotąd jeszcze liczyć mogą w kraju, który — dzięki zastarzałym uprzedzeniom i przesądom — ceni wyżej od rodzimego wyrobu każdy, nawet drugorzędnej wartości towar cudzoziemski, byle był ostemplowany zagranicznym rozgłosem. Tą nieodzownością obcej aprobaty daje się zatem tłómaczyć także, iż dość liczne sztuki sceniczne Claretie są u nas prawie nieznane, nie zdobyły bowiem sobie w Paryżu sukcesu i pochwał szumnobrzmiących. Dopiero przed niedawnym czasem, *Monsieur le ministre*, grany około trzystu razy w stolicy Francyi, podniósł dramatopisarską sławę cenionego fejletonisty, dziennikarza i recenzenta teatralnego. Po piątkowem przedstawieniu „Pana ministra" na scenie teatru hr. Skarbka, — i u nas firma autora „Historyi rewolucyi z 1870–71 roku", świetniejszym pewno zajaśnieje blaskiem, pomimo, że szerszy ogół tutejszej publiczności, mało obeznany z najnowszemi stosunkami francuskiemi, nie jest w stanie ocenić należycie wszystkich subtelności utworu. Nie oceniła ich nawet krytyka niemiecka pilniej od naszej wglądająca w istotę dzieła i w kunsztowność faktury. Cokolwiek bądź, nowość pomysłu i siła doskonałego obrazowania stosunków społecznych, zapewni prawdopodobnie „Panu ministrowi" we Lwowie więcej niż *succès d'estime*, którym liczna i wyborowa publiczność piątkowej premiery, zdawała się darzyć od niechcenia nową a nieznaną jej komedyę, lubionego powieściopisarza i publicysty.

Treść sztuki — zręcznie i szczęśliwie przerobionej z romansu — rozsnuta na kanwie współczesnej, odtwarza niemal ostatnią chwilę doby dzisiejszej. Sulpiciusz Vaudrey, młody deputowany, pełen zapału i wiary w liberalne zasady, w wigilię wyjazdu swego do Grenoble, tak stanowczym i gwałtownym atakiem krasomowczym uderzył w Izbie na gabinet Picherot, że ten ostatni zachwiany w swych parlamentarnych posadach, runął nazajutrz po jego przybyciu do rodzinnego miasta. Zawiadamia go o tem telegram, przeczytany przed doręczeniem adresatowi przez wszystkich notablów prowincyonalnych. W telegramie tym przewódcy frakcyi, do której Vaudrey należy, ofiarowują wymownemu posłowi z Grenoble, stanowisko ministra spraw wewnętrznych, w nowem, jednolitem ministeryum. Przyjmuje je Sulpiciusz z wiarą i ufnością, iż zdoła wprowadzić kraj ukochany na tory pomyślności i odrodzenia. Równocześnie prosi wiernego swego przyjaciela Guy de Lissac, o objęcie przy nim posady sekretarza przybocznego. Lissac, to rodzaj Degenais'ego, salonowego filozofa, pessymistycznie zapatrującego się na sprawy ludzkie, zacnego, chociaż dawno rozczarowanego, szermującego jak szpadą ostrzem złośliwego dowcipu, — a którego nieodżałowany Teodor Barrière, tak barwnie odmalował i po raz pierwszy w *Les filles de marbre* na scenę wyprowadził. Wyborny ten typ, pożyczali później od utalentowanego autora „Fałszywych poczciwców" wszyscy prawie komedyopisarze francuscy, niewyjmując Sardou („*Rodzina Benoitonów*"), który — jak wiadomo — zabiera bez ceremonii u kolegów wszystko, co mu się dobrem lub scenicznem wydaje.

Wieść o wyniesieniu ziomka Grenoblanów do dostojeństwa ministra, szybko rozbiega się po mieście. Deputacya złożona z mera, generała i prefekta — nieprzejednanego radykała — z muzyką i dziećmi, niosącemi bukiety, śpieszy do mieszkania pana i pani de Vaudrey, deputowany nasz bowiem posiada ładną i zacną żonę, którą kocha serdecznie. Wśród składających życzenia i wygłaszających mniej więcej śmieszne mówki, w stylu prowincyonalnym, znajduje się także panna Kayser, ze swoim stryjem, malarzem bardziej zarozumiałym niż utalentowanym. Kochał ją kiedyś de Lissac; — a i nowego ministra pociąga ku sobie widocznie ta uboga, ponętna i demoniczna emancypantka, chciwa rozkoszy, miłości i bogactw. Sam jej widok wywiera na nim głębokie wrażenie, Vaudrey bowiem należy do owych natur świeżych i nieprzeżytych, któremi uczucia i namiętności wstrząsają silnie. Autor pragnął — o ile się zdaje — przedstawić w Ludwice typ przeciętny, o wytworzenie którego obwiniają dziś drugie cesarstwo jakkolwiek — sądząc z tak doskonałych obrazów społecznych jak Balzaca — istniał on już za Ludwika-Filipa. Obecnie zaś, pod rządami rzeczypospolitej pleni się i rozrasta, swobodnie, niewytępiony poczuciem moralności, bez jakiej republiki ani kwitnąć ani nawet ostać się nie mogą. Nie monarchia lipcowa ani cesarstwo i rzeczpospolita dały mu życie i znaczenie towarzyskie, tylko bezwzględne zmateryalizowanie i upadek ducha. Panna Kayser, to owa *femme* fatalna, której w sprawach kryminalnych szuka prokurator i sędzia śledczy, ów czynnik ogólnego rozprzężenia, mszczący się na społeczeństwie nienawiścią, rozpustą, rabunkiem i zdradą, za podeptanie godności i charakteru kobiety, za uczynienie jej igraszką zmysłów. W nienowem, ale w nowy sposób uwydatnionem zestawieniu szlachetnego, pragnącego odrodzić Francyę mamarzyciela i ideologa, z harpyą, wysysającą z ojczyzny soki żywotne, leży cała dramatyczność utworu, trochę za leniwo i banalnie wlekącego się w ekspozycyi, trwającej duże półtora aktu.

Rozwlekłość ta jednakże ustępuje miejsca wybornym, z wielką misternością roboty nakreślonym scenom, kończącym drugą odsłonę. W jednej z nich (Ludwika i Lissac), Claretie maluje dosadnie, a z wykwintną finezyą, pełną miary i artyzmu, przeszłość i charakter panny Kayser. Kochała ona jednego tylko mężczyznę, księcia de Rosas, milionowego cudzoziemca, który odepchnął ją, bo w szale miłości przyznała mu się do swoich błędów. Dziś więc zimno i z wyrachowaniem chwyci się każdego środka, posłużyć mogącego do wzniesienia się i zdobycia majątku. Lissac pozwala jej widzieć się z ministrem, mniema bowiem, że tarczą osłaniającą przyjaciela od pokus, jakie zręczna kokietka roztoczy, będzie czysta miłość dla żony. Myli się jednak mentor lekkomyślny; w takiem społeczeństwie jak dzisiejsze francuskie, upojenia zmysłowe zawracają łatwo mózgi Katonom republikańskim, więc im ulegnie także i nowy minister, jak o tem przekonywa finałowa scena drugiego aktu, w której Vaudery daje Ludwice klucz od skrytego wejścia do swego ministeryalnego gabinetu. Cały ten arabesk kompozycyjny, sytuacyjny i myślowy utworu, rysuje się i uwydatnia

Delegacye.

Wiedeń, 27 października.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Wczoraj wieczorem odbyło się w delegacyi węgierskiej drugie posiedzenie komisyjne dla spraw zagranicznych. Na pierwszem zawotowano etat ministerstwa spraw zagranicznych bez zmiany i niemal bez dyskusyi; na drugiem wysłuchano informacyjnych objaśnień ze strony ministra. W celu uzyskania ich komisya naprzód ułożyła szereg pytań, które na posiedzeniu wczorajszem referent komisyi, delegat Falk, zadawał ministrowi: Oprócz tego atoli, oprócz tych, że tak powiemy, komisyjno-oficyalnych zapytań stawiali członkowie komisyi dowolne pytania prywatne. Jedno z tych zapytań prywatnych stało sie nawet najciekawszym momentem całego posiedzenia wczorajszego jak to zobaczymy pod sam koniec sprawozdania naszego.

Pierwsze zapytanie komisyi tyczyło się sprawy uzupełnienia sieci dróg żelaznych na półwyspie Bałkańskim i ich połączenia z kolejami węgierskiemi. Na zapytanie to odpowiedział minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, że ułożona przez *conference à quatre* konwencya, której główną trudnością była kwestya punktu stycznego między koleją serbską a tureckiemi, po przyjęciu nakoniec Wrani, jako tegoż punktu, została ratyfikowana przed kilkoma dniami. Obecnie jednak chodzi o to, czy znajdzie się przedsiębiorstwo, któreby wybudowało sieć tureckich dróg żelaznych. Konwencya nie zawiera wprawdzie rękojmij, że rzeczywiście będzie wykonana, ale są w niej sposoby interwencyi i doprowadzenia budowli do skutku.

Dalej p. Falk zadał ministrowi pytanie w sprawie zburzenia twierdz bułgarskich w myśl traktatu berlińskiego, nadmieniając, że w roku zeszłym główną jakoby przyczyną niewykonania tej stypulacyi był pieniężny niedostatek Bułgaryi, który wydaje się nieco podejrzanym, skoro Bułgarya więcej niż trzecią część swoich finansów poświęca na cele wojskowe, a w Petersburgu utrzymuje agenturę, której naczelnik jest wprawdzie mianowany przez księcia bułgarskiego, ale zupełnie ulega wpływowi rossyjskiemu. Wedle odpowiedzi ministra, naczelnik tej agentury, Stoiłow, zaledwie zamianowany wrócił do Sofii, nie rozpocząwszy wcale swej działalności i objął ministerstwo komunikacyj. Zdaniem ministra także Bułgarya lepiejby sobie postąpiła, gdyby części pieniędzy poświęcanych na wojsko, użyła na zburzenie twierdz i w tym duchu kilkakrotnie czynił przedstawienia na właściwem miejscu. Zresztą sprawa ta obchodzi nie samą tylko monarchię austro-węgierską, lecz wszystkie mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim; inicyatywa zaś należy jedynie do Turcyi. Minister wspomniał przy tej sposobności, że oprócz zburzenia twierdz, Bułgarya ma jeszcze inne obowiązki względem Turcyi, jak np. opłacanie haraczu, którego także jeszcze nie płaci. Mimo że wszystko to stanowi dużo wydatków, minister spodziewa się, że Bułgarya uiści się z swych obowiązków. Przypomina sprawę twierdz luksemburskich, co do których umowa stanęła przed czternastoma laty, a teraz dopiero czyni się ostateczne kroki do ich zburzenia

Pomijamy dwa następne zapytania: o usunięciu przeszkód dla żeglugi na Dunaju przy Zelaznej bramie i o wizytacyi konsulatów na Wschodzie przez wyższego urzędnika ministeryalnego, jako zbyt specyalne, a przechodzimy do zapytania, jaki jest stosunek monarchii austro-węgierskiej z Włochami. Odpowiedź na pytanie to jest stanowcza w tym duchu, że stosunek z Włochami jest zadawalający i że owe zbliżenie przyjaźne, o którem minister wspomniał w roku zeszłym, rzeczywiście przyszło do skutku. Ze jednak nie wszystkie jeszcze stronnictwa we Włoszech zgodziły się na tę sytuacyę, wynika to, zdaniem ministra, z natury rzeczy. Przeważna atoli większość narodu włoskiego — mówi hr. Kalnoky — widzi i uznaje, że ten zachodzący między nami a Włochami stosunek przyjazny, nietylko pod względem pokoju powszechnego jest ważny i upragniony, lecz także z punktu widzenia interesów włoskich; a spodziewam się, że ten serdeczny między monarchią naszą a Włochami związek nietylko na teraz istnieje, lecz i w przyszłości się ostoi, jak tego pragną wszystkie ludy monarchii i ludność samychże Włoch. Rozumie się samo przez się, że ten sojusz między nami a Włochami, jak i nasz sojusz z Niemcami, ma na celu jedynie zachowanie pokoju.

Tu referent p. Falk oświadczył, że wyczerpnięty już szereg zapytań od komisyi. Od siebie atoli dodaje jeszcze pewne zapytanie. Mniej więcej rok temu — powiada — pojawiły się w dziennikach pogłoski, że sojusz austro-węgiersko niemiecki przechodził pewne przesilenie, i utrzymywały dzienniki niemieckie, uchodzące za półurzędowe, że sojusz ten jest tylko do czasu. Zapytuję przeto ministra, czy sojusz rzeczywiście przechodził przesilenie, a jeżeli był chwilowo zamącony, jaka była tego przyczyna, tudzież, czy przyczyna usunięta i czy sojusz jest przedłużony także poza r. 1884. W odpowiedzi minister hr. Kalnoky jak najstanowczej oświadczył, że gabinety nic zgoła nie miały wspólnego z owem bałasem dziennikarskim ani pod względem początku, ani pod względem treści jego. Sciśle przyjaźny stosunek między monarchią a Niemcami ani na chwilkę nie był zamącony. Ubolewam — powiada minister — że mogło powstać to zaniepokojenie, a nie śledząc źródła jego, mogę nazwać je zupełnie bezzasadnem. Nawet wedle zasady: *fecit, cui prodest*, nie mogę wymienić gabinetu, któryby mógła był odnieść jakabądź korzyść z tego zaniepokojenia. Oświadczam, że co do trwałości sojuszu tego możemy bezwarunkowo być całkiem spokojni.

Delegat Karman zapytuje ministra, jaki cel i skutek miały podróże króla rumuńskiego i prezesa ministrów rumuńskich do Wiednia, czy mianowicie usunięte są nieporozumienia między monarchią a Rumunią. Hr. Kalnoky odpowiada: Trudno zaprzeczyć, iż stosunek z Rumunią był poniekąd zamącony sprawą żeglugi na Dunaju i innemi epizodami. Kwestye te wywołały w Bukareszcie wielkie rozdrażnienie, do którego przybyły jeszcze znane wypadki w Jassach, skutkiem których rząd monarchii austro-węgierskiej musiał wystąpic wobec Rumunii stanowczo, przypominając mu, że dobre stosunki są nakazane wzajemnym interesem. Owego czasu król rumuński przypadkiem jechał do Berlina, i z powrotem zatrzymawszy się w Wiedniu, wynurzył zarówno wobec Najj. Pana, jak wobec rządu monarchii gorące życzenie, aby nastały znów upragnione przezeń i przez nas lepsze stosunki wzajemne. Krótko potem przybył tu także prezes gabinetu rumuńskiego Bratiano, a w rozmowie z sobą doszliśmy do przekonania, że właściwie nie ma kolizyi interesów, któraby usprawiedliwiała naprężone do niedawna stosunki. Rezultatem rozmów naszych było, że obie strony wyraziły silne postanowienie powrócić do owych stosunków przyjaznych, które zachodziły pomiędzy monarchią a Rumunią przed niewielu laty. O pozytywnych rezultatach mówić wprawdzie nie można, ale ta zgodność między ministrami obu państw jest rękojmią, że przywrócone teraz stosunki przyjazne okażą się trwałemi.

Del. Karman zapytuje jeszcze, jaki był cel i skutek podróży Mukhtara-baszy do Wiednia. Hr. Kalnoky odpowiada, że ten najdzielniejszy z generałów tureckich jeździł do cesarza niemieckiego, aby być obecnym na manewrach jesiennych i podziękować mu imieniem sułtana za rozliczne dowody uprzejmości. O kwestych politycznych nie mówiono z Mukhtarem-baszą ani w Niemczech, ani w Wiedniu. gdy tu z powrotem się zatrzymał, jak było rzeczą naturalną wobec szczerze przyjaznych między monarchią a Portą stosunków. Mukhtar-basza, jako żołnierz, nie miał żadnego posłannictwa politycznego. Zresztą właśnie nadszedł telegram od sułtana, wynurzający zadowolenie z sposobu, jak tu przyjmowano Mukhtara baszę. O przywróceniu dobrych stosunków między nami a Portą — o czem wspomniał interpelant — mówić nie można, bo dobre stosunki te nigdy nie były zakłócone ani przerwane.

Nakoniec delegat Czernatony zadał ministrowi pytanie, które streszcza się w tych słowach: Mowa Najj. Pana do delegacyj mówi w ogólności o zadowalniających stosunkach monarchii z wszystkiemi mocarstwami, a minister spraw zagranicznych potwierdził to szczegółowo co do kilku państw. Będę atoli mówił o państwie najważniejszem dla monarchii i dla zachowania pokoju, o Rossyi. Jak dziś rzeczy się mają, pokój mógłby być tylko zakłócony przez Francyę, albo Rossyę. O Francyi mówić nie będę, choć świadczy to o niezdrowym stanie rzeczy, że Francuzi widzą w każdym wroga, kto z Niemcami jest na dobrej stopie. Ale co do Rossyi, prawie każdej wiosny i jesieni opinia publiczna zaniepokojona jest wieściami, które mówia o koncentracyach wojsk rossyjskich i wskazują na wynikające ztąd niebezpieczeństwo wojny. Co do mnie, nie przywiązuję wagi do takich obaw, bo nie widzę Rossyi w stanie takim, żeby mogła porywać się na dwa mocarstwa tak potężne, jak nasza monarchia i Niemcy, bez bardzo ważnej pobudki; ale w małych państwach wschodnich używają tych wieści niepokojących do ustawicznych agitacyj. Proszę przeto pana ministra, aby o stosunku między monarchią a Rossyą powiedział, ile tylko powiedzieć można.

Na co minister hr. Kalnoky odpowiedział: O stósunku między Panującymi w obu państwach mówić nie potrzeba, były bowiem zawsze jaknajserdeczniejsze. Ale i o rządach obu państw zapewnić mogę, że stósunek pomiędzy niemi jest zupełnie normalny, co, jak trudno zaprzeczyć, stanowi sprzeczność z zachowaniem się dziennikarstwa rossyjskiego, będącem jedyną przyczyną zaniepokojeń. Wedle tego, co dzienniki te mówią, możnaby sądzić, że w Rossyi panuje powszechne przeciw nam rozdrażnienie; ale jestem przekonany, że, jeżeli rozdrażnienie to wogóle jest, ogranicza się tylko na bardzo ciasne sfery. Mylnem też zdaje mi się zapatrywanie, jakoby Rossya nosiła się z myślą wojny zaczepnej na zewnątrz, a to nietylko dla tego, że wewnętrzna sytuacya państwa tego nie jest tego rodzaju, żeby przedsięwzięcie takie mogło wydawać się mu upragnionem, lecz także dla tego, że wiadomo, iż wobec takiej zaczepki nie bylibyśmy sami. Nie przeczę, że Rossya jest bardzo czynna na polu wojskowem, ale nie możemy protestować przeciw robotom fortyfikacyjnym w granicach państwa rossyjskiego, jak i my nie ścierpielibyśmy żadnego protestu przeciw robotom podobnym, które u siebie przeprowadzamy, nie myśląc jednak o wszczynaniu wojny zaczepnej. Powtarzam przeto, że jestem przekonany, iż nietylko car rossyjski osobiście nie myśli o wojnie, lecz że o tem nie myśli rząd jego. Spodziewam się też, że z niejednokrotnie wynurzonem przez decydujące sfery życzeniem, aby pomiędzy nami a Rossyą utrzymał się stósunek przyjazny, niezadługo pogodzi się także lud rossyjski: To zaś pozwala spodziewać się, iż teraźniejsza era pokojowa potrwa czas długi

Na tem skończyło się wczorajsze posiedzenie komisyjne.

Dziś w południe zebrała się po raz pierwszy wojskowa komisya delegacyi węgierskiej; na posiedzeniu tem minister wojny hr. Bylandt-Reidt odpowiadał na niektóre postulaty specyficznie węgierskie które pomijamy aby podać tylko oświadczenie jego, stanowiące ciekawą a wyborną ilustracyę całego budżetu wojskowego Minister powiedział:

„Bardzom rad sposobności, że mogę sprowadzić do właściwej miary niektóre przesadne a mylne zapatrywania. Rośnie wprawdzie dział zwyczajnych wydatków wojskowych, ale dział wydatków nadzwyczajnych i budżet okupacyjny znacznie zmiejszają ten przyrost wydatków. Trudno w o-

---

na obyczajowem, szeroko roztoczonem tle urzędowego i parlamentarnego świata. Przedziwnie je autor odmalował tak w różnych postaciach, wprawdzie tylko szkicowo traktowanych ale udatnie wplątanych w akcyę, jak i w anegdotycznych wypadkach, nagromadzonych szczęśliwie i wcale architektonicznie piętrzących się na ogólnym planie budowy scenicznej. Te drugorzędne szczegóły, wypełniające i dopełniające najnowsze dzieło Claretie, prawie mistrzowskim odmalowane pędzlem, dają smutny obraz obecnych stosunków francuskich. Jak w zwierciedle, odbija się w nich upadek moralny, nepotyzm, zmateryalizowanie i znikczemnienie tych, co zburzywszy stary porządek rzeczy, nie umieli dotąd opromienić nowego blaskiem cnoty i rzeczywistego patryotyzmu.

Chociaż pan minister jako mąż stanu nie ulega Ludwice (scena z bankierem Moliną), jako człowiek popada w jej sidła, zwłaszcza, że powrót księcia de Rosas, budzi w sercu Sulpiciusza zazdrość gwałtowną. Wzrost tej zgubnej miłości i skomplikowanie jej przez przybycie do Paryża młodego cudzoziemca, stokroć namiętniej rozkochanego w pannie Kayser, wypełnia akt trzeci, urozmaicony wyżej wspomnianemi szczegółami, w pośród których wybitne zajmuje miejsce tendencyjna scena z robotnikiem brązowniczym, Dyonizym Garnier. Ten ostatni reprezentuje lud, lud pracowity, nieszczęśliwy i wyzyskiwany przez szarlatanów liberalizmu, lud dla którego, pomimo najszczerszej chęci, wszechwładny minister nic zrobić nie może. Tu tylko przekonania autora występują w całej swej sile. Republika francuska, opierając się na ludzie (głosowanie powszechne) jako na najszerszej podstawie istnienia narodów, zapomniała położyć niewzruszone fundamenta pod tą podstawą. Wątpić się zaś godzi czy sam dobrobyt materyalny może stać się trwałą podwaliną. o której marzy Claretie i jego Vaudrey. Nie chlebem tylko żyją śmiertelni, a kura Henryka IV chociaż gotuje się już dawno w garnku każdego niemal francuzkiego wyrobnika nie zapewniła mu jednak szczęścia i spokoju. Autor, chociaż republikanin, chociaż gorąco kocha rzeczpospolitą, obrzuca ją jednak ostremi, jadem gorzkiej satyry zatrutemi pociskami. Na baczným słuchaczu wywiera to dziwnie silne wrażenie.

To co w Paryżu nazywa się całym Paryżem, świat, dziennikarstwo, giełda, koła urzędowe i parlamentarne, słowem wszyscy wiedzą i głoszą, że pna Kayser jest kochanką ministra Nie wie o tem tylko jego zona. Nieszczęśliwy Vaudrey dnie całe spędza u zalotnicy, płaci jej długi, wystawia weksle, kompromituje się. Burza dramatyczna nadciąga; zbliża się nieunikniona katastrofa. Powód do niej znajduje autor na balu w ministeryum spraw wewnętrznych. Wśród zaproszonych dostrzegamy i Ludwikę. Przybyła ona mniej może dla stawienia czoła potępiającej ją opinii publicznej niż dla widzenia się z księciem de Rosas i wywołania przygody, w której kochanek pozornie odepchnięty zmuszony będzie stanąć w jej obronie. Przypadek dopomaga zręcznej intrygantce. Żonie ministra podsuwa ktoś pamflet szkaradny, wydrukowany w jednym z małych i złośliwych dzienników stolicy. Oczy Adryanny otwierają się nareszcie. Zacna kobieta oburzona i dotknięta w swoich najświętszych uczuciach, wypędza z salonu pannę Kayser, ale książę ujmuje się za nią i wyzywa p. Vaudrey, Szczęściem nikt, oprócz Lissaca nie był świadkiem skandalu. Vaudrey pojedynkuje się nazajutrz. Raniony w piersi, ledz musi na łożu boleści. Żona czuwa nad nim i pielęgnuje z zaparciem się swojej godności; przyjaciel wierny rozgłasza wszędzie, że pan minister dostał zapalenia płuc. De Rosas,—przekonany o niewinności Ludwiki, która mu przysięgła, że nie była nigdy kochanką rannego, — poślubia tyle razy odpychaną a zawsze sercu drogą. Państwo młodzi dowiadują się codziennie o zdrowie rekonwalescenta, a Adryanna poświęcając się raz jeszcze dla czci męża, aby oddalić od niego nawet cień podejrzenia, przyjmuje u siebie rywalkę. Ale tu kres jej dobroci i wspaniałomyślności. Kiedy Vaudrey uniknął grożącej mu śmierci, ona z nim nie pozostanie pod jednym dachem, wróci samotna do swego cichego domku w Grenobli. Pragnie rozdziału. . mówi o tem przyjacielowi. Szczęściem, de Lissac ma przy sobie weksle, kompromitujące ministra, ale broniące męża. Adryanna przekonywa się z nich, że Vaudrey nie oddał serca zalotnicy... kiedy ją płacił. Przebacza mu zatem, minister zaś po świetnem krasomowczem zwycięztwie odniesionem w Izbie nad wrogami swemi, podaje się do dymisyi i wraca do zacisza — domowego, prywatnego życia. To szczęśliwe -- w zwykłem znaczeniu tego wyrazu — rozwiązanie sztuki, kładzie czarną pieczęć na wszystkich najpesymistyczniejszych poglądach autora, bo według jego mniemania szlachetni marzyciele, kiedy nawet zdołają uchwycić najwyższą władzę w dłonie, nie są w stanie odrodzić umierającej Francyi. Ta konkluzya utworu, wypowiedziana wcale wyraźnie przez republikanina i Francuza, dziwnie niemiłe wrażenie wywiera na słuchaczu. Gdyby nas zapytano, który pessymizm: Alfonsa Daudeta w „Numie Roumestan“ czy Claretie w „Panu ministrze“ ciemniejszym się nam wydaje, odpowiedzielibyśmy bez wahania, że ostatni. Kto przy zwątpieniu w wygranę, przegrywającym daje role dodatnie, ten niezawodnie przez bardziej zakopcone szkła patrzy na sprawy ojczyste od tego, który szydzi z indywiduów a nie z rzeczy. Tyle co do moralnej strony sztuki. Co do formy przyznać musimy, że tragi-komedya autora *Le troisième dessous* posiada niezaprzeczone zalety sceniczne, że od drugiego aktu do końca budzi zajęcie, a w niektórych scenach jaśnieje wytworną skończonością faktury. Nadto, w oryginale, podnosić ją musi blask wykwintnego i dowcipnego dyalogu zatartego cokolwiek przez tłómaczenie. Z charakterami rzecz się ma cokolwiek gorzej. Większość... to nasi starzy znajomi, odnowieni jednakże wcale udatnie i przyzwoicie.

„Pan minister“ odegrany był w ogólności dość starannie, niektóre zaś role w wykonaniu naszych artystów wyszły znakomicie. Pan Lubicz był przewybornym Lissakiem. Każdą myśl, każdy dowcip podkreślił niewybijając żadnego przesadnie. Doskonałe ucharakteryzowanie się, połączone z pełnemi dystynkcyi i swobody ruchami dopełniały i zaokrąglały szczęśliwie bardzo artystycznie pojętą kreacyę. Pani Nowakowska była uroczą jako demoniczna zalotnica i jako szczęśliwa księżna. P. Żelazowski z prawdziwem uczuciem i miarą odtworzył bardzo trudną tytułową rolę. Blado narysowana Adryanna Vaudrey, znalazła w pani Żelazowskiej sumienną i utalentowaną przedstawicielkę. Zato niektóre drugoplanowe postacie, naszkicowane przez autora barwnie, jaskrawo, śmiało i dosadnie nie zostały przez panów artystów należycie zrozumiane. Wykonawcy starli z nich koloryt francuski. W układzie, osobliwie w scenach zbiorowych, brakło pewnej koncentracyi ponętnej, którą wytwarza naturalność i swoboda salonowego ruchu. Ona to także, umiejętnie zastosowana do perspektywy teatralnej, łączy grupy i obrazy sytuacyjne, bez których nie tylko tragedya ale często i nowoczesna komedya obejść się nie może. Wystawa nic nie pozostawiała do życzenia.

ORGON.

góle mówić o normalnym budżecie wojskowym; albowiem rozwój militaryzmu, coraz to nowe wynalazki, sprowadzają też coraz to nowe a nieodzowne wydatki, w samej zaś liczbie wojsk stałych od r. 1869 nic się nie zmieniło. Sumy obecnie zażądane bynajmniej nie pozostają w związku, jak to mylnie twierdzono, z nową organizacyą armii. Tylko zakupienie placu dla ćwiczeń pułku kolejowego i telegrafowego wiąże się z nową organizacyą, ten zaś koszt jest preliminowany w dziale wydatków nadzwyczajnych. Co się tyczy artyleryi, ulepszenie i rozwój jej jest bardzo pożądany, ale utworzenie 14go pułku artyleryi nie jest w związku z organizacyą korpusową. Rozwój, a szczególniej pomnożenie artyleryi jest zadaniem zbyt wielkiem i zawisło od zbyt wielu postanowień ustawodawczych, żeby o tem w niedalekiej już przyszłości mówić można. Tak samo też nie jest z nią w związku zamianowanie dywizyjnych komendantów piechoty, bo chwilowo należy uważać to za instytucyę pokojową i za rozporządzenie wewnętrznie organizacyjne, które jak na teraz nie wymaga większego wydatku. Co się tyczy oszczędności administracyjnych, metoda ich jest zaprowadzona od r. 1879, gdy nowa ustawa kwaterunkowa sprowadziła bardzo wielkie wydatki. Oszczędności te stosują się zawsze do chwilowych oszczędności, za ciągłość ich bynajmniej ręczyć nie można. Administracya wojskowa na wszelki wypadek poczytuje sobie za obowiązek skorzystać z każdej stosownej okoliczności, żeby ciężary ile możności zmniejszyć".

Nie skończyły się jeszcze obrady komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej, lecz odroczono je tylko do poniedziałku, którego to dnia rozpoczną się także w delegacyi austryackiej obrady komisyjne.

Wiedeń, 26 października.

(Korrespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

(*G*) Przystępując do treściwego przedstawienia działu nadzwyczajnych wydatków militarnych w budżecie na r. 1884, mamy na samem czele dowody nieustannej, a trwającej już od lat kilku troskliwości ministerstwa wojny o zorganizowanie doskonałej polowej służby sanitarnej, szczególniej tych oddziałów jej, których przeznaczeniem będzie dbać o wczesną pomoc i wygodę dla rannych. Nie możemy cofać się tak daleko wstecz, żeby z pozycyj zażądanych i uchwalonych w latach poprzednich zestawić obraz tego, co pod tym względem już się stało. Preliminarz budżetu na r. 1884 zawiera z tych pozycyj dawniejszych już tylko dwie, mianowicie 13.000 zł. jako drugą i zarazem ostatnią ratę na pierwsze wyposażenie trzynastu rezerwowych aptek lazaretowych i 2000 zł. jako takąż ratę na pierwsze uposażenie rezerwowych oddziałów sanitarnych w drobne przybory. Dwie pozycye są nowe. Jedna wynosi 15.000 zł. na sprawienie rezerwowego zapasu instrumentów chirurgicznych dla stałych zakładów sanitarnych, które na wypadek mobilizacyi rozprzestrzenić wypadnie, i na utworzenie w takimże wypadku nowych lazaretów rezerwowych poza teatrem wojny. Wszystko powinno być w pogotowiu, jak mówią motywa rządowe, już w czasie pokoju, aby z chwilą mobilizacyi módz rozporządzać pewnym zapasem. Druga pozycya nowa wynosi 12.800 zł., przeznaczona na uzupełnienie materyałów dla siedmnastu lazaretów polowych i trzydziestu dywizyjnych zakładów sanitarnych. Na podstawie bowiem doświadczeń z kampanii okupacyjnej w r. 1878, w której uposażenie zakładów i lazaretów tych w materyały okazało się niedostatecznem; dla tego podwyższono etatowe ilości wszelakich przyborów i tuż po kampanii rzeczonej zaopatrzono te jedenaście oddziałów dywizyjnych i jedenaście lazaretów polowych, które w niej uczestniczyły, w nowo systemizowane ilości przy sposobności uzupełnienia zużytych materyałów. Tak samo zaopatrzono już dwanaście dawniej niepodzielnych lazaretów polowych przy sposobności zamienienia ich na podzielne. Pozostaje jeszcze uzupełnić do całych nowych ilości materyały siedmnastu lazaretów polowych i trzydziestu oddziałów dywizyjnych.

Dalej mamy szereg dawnych pozycyj na skompletowanie zapasów bojowych. Na sprawienie silniejszych nabojów do ręcznej broni palnej i przeobrażenie samejże broni, aby z niej nabojami temi strzelać można, przyzwolono razem już 6,567.000 złr., z której to sumy na rachunek r. 1883 uchwalono cały milion; na r. 1884 przypada nieobjęta wymienioną sumą kwota 280.000 złr. jako ostatnia rata, tak że sprawienie silniejszych nabojów i stosowne przeobrażenie broni do nich kosztuje ogółem 6,847.000 złr. Na dalszy ciąg skompletowania rezerwowych zapasów broni palnej żąda ministerstwo, jak i na rok bieżący uchwalono, kwoty 162.000 złr. W umotywowaniu tej pozycyi powiedziano: „Do całego zapasu rezerwowego wiele jeszcze braknie; ale, jakkolwiek szybkie jego skompletowanie wielkiej jest doniosłości dla armii, ministerstwo wojny ze względu na prawdopodobnie nieodzowne w niedalekiej przyszłości zaprowadzenie broni repetyerowej, tudzież ze względu na finanse monarchii ogranicza się na zażądaniu kwoty potrzebnej tylko na karabiny i rewolwery, których na wypadek wojny najwięcej będzie potrzeba."

Szybki postęp robót fortyfikacyjnych w Poli wymaga też stosownego pomnożenia dział nadbrzeżnych. Ministerstwo żąda 744.000 złr. na cztery działa 28-centymetrowe i na cztery 15-centymetrowe wraz z amunicyą, podczas gdy na rok bieżący uchwalono 791.840 złr na cztery działa pierwszego, a na sześć dział drugiego kalibru. Stosownie do zeszłorocznego umotywowania uzbrojenia twierdz krakowskiej i przemyskiej w działa, wedle którego, oprócz dział przeniesionych z zapasu arsenału wiedeńskiego, twierdze te potrzebują jeszcze 120, a względnie 155 dział nowych, żąda ministerstwo na Kraków 30.000 złr., na przemyśl 60.000 złr., które to obie pozycye razem są o 10.000 złr. mniejsze od uchwalonych na rok bieżący, a stanowią drugie i ostatnie zarazem raty tego wydatku. Podobnie na uzbrojenie nowych lub wzmocnionych fortyfikacyj w wąwozach Tyrolu południowego w działa żąda ministerstwo 125.000 złr. jako raty drugiej, ale nie ostatniej jeszcze, podczas gdy uchwalona na rok bieżący rata pierwsza wynosiła 75.000 złr.

Nowe pozycye w tytule skompletowania broni palnej są: Pierwsza rata na uzbrojenie nowych fortyfikacyj około Kotaru w działa, w ilości 78.500 zł. Cały koszt z uwzględnieniem zużycia starego materyału jest obliczony na 157.000 złr. Na sprawienie rezerwowego zapasu dział oblężniczych ze stali bronzowej preliminuje rząd 250.000 zł., motywując to wywiezieniem 240 dział z arsenału wiedeńskiego do Przemyśla i Trydentu, a nadto ulepszeniem dział oblężniczych w innych państwach, skutkiem czego nie można zastępować dział wywiezionych działami tego samego rodzaju, lecz trzeba w ich miejsce lać działa skuteczniejsze, a mianowicie Uchatiusa. Ministerstwo wynurza wielkie zadowolenie, że powiodły się próby z 12, 15 i 18-centymetrowemi działami Uchatiusa, gdyż będzie można lać działa oblężnicze ze starego materyału bronzowego we własnej fabryce, przez co koszt znacznie będzie mniejszy. Chwilowo rząd myśli ulać tylko 20 dział oblężniczych na zapas, a na to wraz z oprawą i amunicyą potrzeba kwoty 250.000 zł. Na sprawienie szorów, uzd, postronków itp. w celu zamienienia zaprzęgów czterokonnych na sześciokonne do przewożenia mostów wojennych, a dwukonnych na czterokonne do przewożenia rannych, preliminuje ministerstwo 150 tysięcy jako pierwszą ratę ogólnej sumy kosztów, obliczonej na 300.000 zł. Zmiany te mają być zaprowadzone dla szybkości ruchów na złych drogach; przedsięwzięte bowiem próby okazały, że zaprząg dwukonny, a względnie parokonny, jest zbyt powolny, gdzie komunikacye są niedobre.

Na tem kończy się pozycya, przeznaczona na skompletowanie rozmaitych materyałów wojennych; ne tem i my przerywamy nasze streszczenie.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej zbierze się dzisiaj o godzinie 11 przed południem w celu rozpoczęcia obrad nad preliminarzem ministerstwa spraw zagranicznych. Referat tego budżetu objął, jak wiadomo hr. Clam-Martinitz.

Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej rozpoczęła na sobotniem posiedzeniu swoje obrady. Na wstępie minister wojny odpowiedział na rezolucye powzięte roku zeszłego. Odpowiedź ta odnosząca się przeważnie do urządzenia osobnej węgierskiej akademii wojennej, do nauki języka węgierskiego w zakładach kadeckich, do zarządzeń w kierunku dyslokacyi terytoryalnych i powiększenia liczby płatnych miejsc w wojskowych zakładach naukowych i wychowawczych, zostały po większej części przyjęte do wiadomości. Co się tyczy urządzenia węgierskiej akademii wojennej minister wojny skonstatował, że tem mniej zachodzą potrzebne powołania do życia nowej akademii, iż w dotychczasowych wiele miejsc nie jest zajętych Komisya przyjmując do wiadomości odpowiedź p. ministra oświadczyła że obstaje przy życzeniach wypowiedzianych w zeszłorocznych rezolucyach, poczem przystąpiła do obrad nad zwyczajnemi wydatkami na wojsko.

Referent Rakowsky prosił ministra wojny o naszkicowanie przynajmniej pobieżnie tych podwyższeń, jakie okażą się potrzebne w najbliższej przyszłości w *ordinarium* wojennem. Delegat Prileszky zwrócił uwagę na tytuł 16, w którym zarząd wojenny domaga się bardzo znacznych sum na budowle a deleget Eber zapytywał, czy ustanowienie czternastego pułku artyleryi i urządzenie komend dywizyjnych dla kawaleryi jest nieodzownie potrzebne.

Odpowiedź p. ministra wojny podaje w streszczeniu korespondencya wiedeńska.

Cała prasa stołeczna — pisze *Presse* — stwierdza bez wyjątku dobre wrażenie, jakie wywołało piątkowe oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego w delegacyi węgierskiej. Predewszystkiem te wywody ministeryalne, które odnosiły się do stosunku austryacko-węgierskiej monarchii do Niemiec i Włoch, zrobiły jak najlepsze wrażenie i poczytywane są powszechnie za rękojmię utrzymania pokoju w Europie. Niemniejsze zadowolenie wywołał ten ustęp przemowy hr. Kalnokyego, w którym mieściła się odpowiedź na interpelacyę o stosunku Monarchii do Rossyi.

Fremdenblatt zaś pisze na czele ostatniego numeru: Wszystkie koła polityczne pozostają pod potężnem wrażeniem, wywołanem przemówieniem hr. Kalnokyego o stosunkach Monarchii do mocarstw europejskich. Enuncyacye p. ministra odpowiadają najzupełniej ogólnej potrzebie utrzymania pokoju i przyczynią się niezawodnie do wyjaśnienia sytuacyi europejskiej w duchu pokojowym.

Niemniej wszystkie dzienniki berlińskie przemawiają dzisiaj na temat wyjaśnień hr. Kalnokyego.

Nat. Ztg. pisze: Kategoryczne oświadczenie, według którego Austrya na wypadek wojny z Rossyą nie będzie izolowaną, dowodzi aż nadto, że *casus foederis* między Niemmi i Austrya został znacznie rozszerzony i że odtąd wszelki krok zaczepny przeciw jednemu ze sprzymierzonych, wywołałby akcyę wszystkich sprzymierzonych. *Voss. Ztg.* podnosi, że hr. Kalnoky niezmiernie gorąco odezwał się o Niemczech i Włoszech, czego nie da się powiedzieć o tym ustępie, który odnosił się do Rossyi.

Sprawy sejmowe.

Mowa posła Madeyskiego.

(Ciąg dalszy.)

Można mi dalej zarzucić, że jeżeli ja pragnę ustawy dla Galicyi, to może ona być tylko prowizoryczną, zwłaszcza, że tylko dwa jeszcze lata mamy w Radzie państwa do rozporządzenia, a to czas za krótki na ustawę stanowczą. To nie jest zarzut, bo kiedy się Włochy zjednoczyły, rząd zażądał od parlamentu upoważnienia do wprowadzenia wszystkich ustaw prawniczych en bloc, zastrzegając sobie ich polepszenie później na mocy doświadczenia nowelami. W ten sposób Włochy przyszły od razu do reformy sądownictwa we wszystkich kierunkach.

Można mi zarzucić, że mój wniosek, to próba i że nie wypada robić na nas próby. Proszę Panów, kodeks cywilny, t. zw. zachodnio-galicyjski, był dla próby tylko w naszym kraju wprowadzony. Procedura dzisiaj obowiązująca była najprzód u nas wprowadzona, kiedy w innych krajach nie obowiązywała. Jeżeli więc za czasów absolutnych mieliśmy obowiązek znosić na sobie próby, chociaż się nas nie pytano, czy sobie te go życzymy, to chyba nie odmówi nam nikt prawa dzisiaj żądać próby tam, gdzie nam ona dogadza. (*Brawo*). A że próby u nas poczęte miewają grunt i grunt praktyczny, mamy tego dowody. Ustawa przeciw lichwie była próbą dla nas wywalczoną, za którą dzisiejsza lewica Izby wiedeńskiej swojego czasu z nas drwiła, a stało się wkrótce, że dobra była ta próba; ustawy przeciw lichwie domagano się zewsząd i dzisiaj zaprowadzono ją w całem państwie.

Można nakoniec powiedzieć przeciw mojemu wnioskowi: „Ależ to znowu nowy wyjątek dla Galicyi". Proszę Panów! jeżeli rzecz weźmiemy ze stanowiska formalnego, to byłby to wyjątek, chociaż, że wyjątek, nie nasza w tem wina, ale wyjątek taki jest rzeczowo uzasadnionym, bo niestety! w żadnym kraju monarchii wymiar sprawiedliwości nawet na podstawie tej procedury, jaka istnieje, nie jest tak zły, jak w Galicyi. Nie jest to bynajmniej zarzut przeciw naszym urzędnikom sądowym w Galicyi. Ale tak być musiało. Najpierw bowiem charakterowi naszego narodu piśmienność postępowania jest wręcz przeciwną. Polak da sobie prędko radę ustnie, ale gdy ma na piśmie sprawę badać, roztrząsać i sądzić, nie jest w stanie znaleźć granicy między tem, co ważne, a co mniej ważne. Jednak z tą samą ścisłością i gruntownością ima się Polak tego, co ważne i tego co mniej jest ważne. Ztąd proszę Panów nasi sędziowie zabrną zawsze w ogromne zaległości we wszystkich sprawach piśmiennie traktowanych, kiedy przeciwnie Niemcy znacznie łatwiej z tem sobie dają radę. My temu nie jesteśmy winni, ale faktycznie tak jest. A jest jeszcze i druga ważniejsza okoliczność.

Galicya w stosunku do innych krajów znajduje się w stanie wyjątkowym i ten wyjątkowy stan tylko znów wyjątkiem znieść można.

W żadnym kraju państwa nie robią takich oszczędności na justycyi, jak u nas. Nigdzie tak mało sądów nie ma w stosunku do ludności, obszaru i spraw, jak u nas. Statystyczne daty, wypływające z tego poglądu, są bardzo ciekawe. Ale kilka z nich tylko przytoczę, bo rzeczowe uzasadnienie projektu, jaki pozwoliłem sobie wnieść, wymaga tego. Na utrzymanie sądów w Austryi w ogólności wydaje państwo rocznie 16,857.000; Galicya stanowi, jak wiadomo, więcej aniżeli $^1/_4$ część obszaru ludności całego państwa. Przyjmując tylko część $^1/_4$, wynikałoby ztąd, że państwo powinno wydawać dla naszego kraju rocznie 4,214.222 złr. Tymczasem wydatek ten wynosi rocznie tylko 3,451.100 złr., a więc o 763.122 złr. mniej, aniżeli nam się należy. A tutaj nadmienić muszę, że wydatek ten łożony ze strony państwa obejmuje apelacyę lwowską, która jest apelacyą nietylko dla wschodnich powiatów Galicyi, ale także dla osobnego kraju Bukowiny.

Otóż z tego, co nam się od państwa dla kraju należy, mamy tylko 81 prct., a brakuje nam 19 prct. Gdybyśmy podług rozległości kraju naszego chcieli wymagać, co na nas wypada, to brak nam 5 sądów kolegialnych i 170 sądów powiatowych (zdziwienie). Gdybyśmy chcieli to samo liczyć podług ludności naszego kraju, to brakuje nam 5 sądów kolegialnych i 84 sądów powiatowych; biorąc zaś bez względu na ludność i obszar — li tylko za podstawę ilość spraw, które sądy mają do załatwienia — brakłoby nam sądów kolegialnych 7, a sądów powiatowych 40. Gdzie taki jest brak w urządzeniu sądownictwa, tam żadną miarą dziwić się nie można, że sądownictwo gorszem jest aniżeli gdzieindziej. To też w ostatnich czasach wypłynęły na jaw w niektórych miejscach, a przedewszystkiem w Krakowie, takie wadliwości, które, ile mniemam, Rząd przekonać już musiały, że tak już dłużej absolutnie być nie może.

Rewizya Sądu krajowego i delegowanego w Krakowie, jak wieść niesie, z polecenia JE. ministra sprawiedliwości zarządzona, wykryła brak niesłychany sił roboczych, a brak ten powstał niewątpliwie ztąd, że kiedy oddzielono z dawnego sądowego okręgu krakowskiego obszar i z niego sformowano osobny sąd obwodowy w Wadowicach, nie obsadzono tego sądu całkiem nowemi siłami, ale przeniesiono sił wiele z sądu krakowskiego. Ztąd brakło sił w Krakowie i sąd ten musiał się oprzeć przeważnie na siłach młodych — na auskultantach lub nawet praktykantach. Że tego rodzaju stan istnieć nie może. jest naturalnem. Jeżeli państwo w ogólności korzystać musi z sił bezpłatnych urzędników, to pierwszym jego obowiązkiem jest tak ich używać, ażeby w pracy tej znaleźli szkołę dla swojej przyszłości, ale nie może, i nie powinno państwo obracać temi siłami w ten sposób, iżby zastępowano niemi w robocie ludzi, którzy już tę szkołę praktyczną przebyli i do właściwej pracy są uzdolnieni i powołani.

Toż upadać musi nasze sądownictwo w tych warunkach coraz więcej, bo coraz mniej czasu mają młodzi urzędnicy sądowi, aby pomyśleć o wykształceniu własnem, bo wymagają od nich, aby pracowali, jak ci, którzy po kilkunastu latach służby nabyli wprawy i rutyny. Musi tedy nastąpić koniecznie wyrównanie wyjątkowego stanu, jaki istnieje w Galicyi; liczba sądów dla Galicyi musi być zwiększoną. A jeżeli to nastąpić musi, niechże zarazem nastąpi zasadnicza reforma postępowania sądowego, ażeby osiągnąć te rezultaty, do których dążyć powinniśmy i które taka reformę przyniesie musi.

Oto, co zawiera część pierwsza mojego wniosku. (Dok. nast.)

SPRAWY MONARCHII

Konferencye wojskowe, które odbyły się w tych dniach w Wiedniu, nie miały, jak pisze *Fremdenblatt*, charakteru i rozmiarów tak zwanej „rady marszałkowskiej". Z zamiejscowych dostojników wojskowych wzięli w nich tylko udział: Jego król. Wysokość generał broni ks. Wilhelm Würtemberski, komendant XI korpusu i głównodowodzący generał we Lwowie, dalej generał broni Kuhn, komendant III korpusu i głównodowodzący w Gracu, generał broni Philipowicz, komendant VIII korpusu i głównodowodzący w Pradze. Konferencye odnosiły się wyłącznie do doświadczeń, poczynionych w pierwszym roku reorganizacyi armii; nie powzięto żadnych uchwał i nie było też powodu do takowych ze względu na istotny cel narad.

— Podobnie jak armia czynna, tak też i obrona krajowa ma przejść w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa proces przeobrażenia. Proces ten stał

się nawet podwójnie koniecznym, wskutek reorganizacyi armii, gdyż obrona krajowa musi w ścisłej pozostawać spójni z nowozreorganizowaną armią czynną. Wkrótce też — jak donosi *Fremdenblatt* - dokonaną zostanie reorganizacya obrony krajowej. Przedewszystkiem idzie tutaj o to, aby okręgi batalionów obrony krajowej, które dotychczas nie odpowiadały terytoryalnym granicom wojskowych okręgów uzupełniających *(Heeres-Ergänzungsbezirke)*, zastosować ile możności do ostatnich.

Odpowiednio do tego, komendy batalionów obrony krajowej i kadry zostaną w tych stacyach pomieszczone, które są zarazem stacyami uzupełniającemi dla odpowiednich okręgów uzupełniających. W niektórych miejscowościach już to nastąpiło, w wielu jednakże potrzeba będzie dopiero zarządzić odpowiednie kroki, w celu poinformowania się o stosunkach pomieszczenia wojska. Ponieważ liczba pułków piechoty i batalionów strzeleckich obrony krajowej (81) nie zgadza się z liczbą na Przedlitawię przypadających pułków piechoty regularnej i ich okręgami uzupełniającemi (35), naturalną jest rzeczą, iż w niektórych wypadkach bywa rozlokowanych w jednej stacyi okręgu uzupełniającego więcej niż jedna komenda i jeden kadr batalionowy obrony krajowej.

W skutek projektowanego zarządzenia, zostaną z wielu miejscowości wycofane stojące tam załogi obrony krajowej, wiele jednak takich miast, które mają być stacyami dla obrony kraj., lub chcą pomieścić u siebie o jeden batalion więcej, oświadczyły gotowość urządzenia potrzebnych koszar, magazynów i t. d. W dalszym ciągu reorganizacyi obrony krajowej, jej komendy terytoryalne zostaną ściśle zastosowane do komend korpuśnych. Dotychczasowe komendy obrony krajowej odpowiadają jeszcze istniejącym komendom wojska stałego. Tymczasem wskutek podziału terytoryalnego korpusów, dwie takie generalne komendy, to jest w Pradze dla Czech i we Lwowie dla Galicyi wraz z Bukowiną zostały podzielone na dwa okręgi korpuśne, przyczem nowo urządzone komendy mają swoje siedziby w Jozefstadzie i Krakowie. Tak przeto komendy obrony krajowej „Praga“ i „Lwów“ zostaną podzielone na dwa okręgi obrony krajowej, *respective* zostaną urządzone nowe komendy w Krakowie i Jozefstadzie w siedzibach I i IX korpusu. W celu ułatwienia czynności komendantów korpuśnych lub ich zastępców w charakterze komendantów obrony krajowej będą urzędowali przy pojedyńczych komendach obrony krajowej tak zwani inspektorowie, to jest wyżsi oficerowie sztabowi obrony krajowej, do których należeć będzie szczegółowa inspekcya wojsk obrony krajowej, rozlokowanych w odnośnym okręgu terytoryalnym.

Przedlitawskiej obronie krajowej brak ciągle jeszcze tej stałej organizacyi jaką posiada węgierska obrona krajowa, z jej okręgami, brygadami i półbrygadami, dzięki czemu węgierskie wojska obrony krajowej już na stopie pokojowej posiadają ścisłą i wojenną organizacyę. Na wypadek uruchomienia przedlitawskiej obrony krajowej dałby się uczuć najbardziej brak spójni pułkowej. Celem zaradzenia temu, już na wiosnę prawdopodobnie zostaną ściągnięte każde trzy lub cztery bataliony obrony krajowej w jeden „administracyjny związek pułkowy“, na którego czele stać będzie najstarszy rangą komendant w tym związku, jako dowódzca pułku, lecz tylko pod względem administracyjnym, nie taktycznym. Takiemu dowódzcy zostanie dodany rachmistrz i zresztą utworzenie takiej pułkowej komendy administracyjnej nie pociągnie za sobą prawie żadnych kosztów. Tym sposobem uruchomienie wielce ułatwionem zostanie, gdyż bataliony, które w czasie pokoju będą utrzymywały z sobą tylko związek administracyjny, utworzą na wypadek wojny i pod względem taktycznym także jednolite ciało. W razie mobilizacyi komenda pułkowa musiałaby być wprawdzie dopiero utworzoną, gdyż nie zawsze byłoby rzeczą możliwą powołanie najstarszego rangą komendanta batalionu związku pułkowego na faktycznego dowódcę w wojnie. W każdym razie naszkicowane powyżej zarządzenia, nad któremi zastanawiają się już od kilku miesięcy, przyczynią się niezmiernie do wykończenia i skonsolidowania przedlitawskiej obrony krajowej. Ze względu na koszta musiano wstrzymać się jeszcze z przeprowadzeniem dalszej reorganizacyi w ten sposób, aby pomieniona obrona krajowa mogła dorównać i pod względem organizacyjnym węgierskiej obronie krajowej, z którą stoi już na równi pod względem militarnym. Bacząc na położenie finansowe Monarchii, myślano tylko o dokonaniu tego, co jest najpotrzebniejszem. co może się przyczynić do ułatwienia dzieła mobilizacyi. Wielkie zdobycze odniesione przez przedlitawską obronę krajową w jej obecnym skromnym organizmie, a to w kierunku wyćwiczenia i postawy militarnej, zdobycze, które ujawniły się przy wielkich manewrach obrony krajowej i przy jej współdziałaniu z wojskiem regularnem, upoważniają do najlepszych nadziei.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Restauracya monarchii francuskiej.)

Kölnische Zeitung podała z Paryża korespondencyę, która zwróciła powszechną uwagę i znalazła bardzo poważne komentarze w prasie półurzędowej berlińskiej. Prasa ta, która bacznie śledzi ruch wszelki we Francyi, i jest, jak wiadomo, przychylna rozwojowi republiki umiarkowanej, nie dodaje uwag swych bez dobrych informacyj, dlatego powtarzamy tu najpierw odnośny ustęp korespondencyi gazety kolońskiej, a w końcu i komentarze. Odnośna korespondencya z Paryża w *Köln. Ztg.* brzmi:

„Obiegają tu w tej chwili liczne pogłoski o niebezpieczeństwach, które grożą z wielu stron konstytucyi republikańskiej. Wielu z nich odmówić należy wszelkiego uzasadnienia i przypisać je można domysłom umysłów przerażonych lub spekulujących na pozyskanie czytelników, którzy pragną wiadomości sensacyjnych. Niepodobna jednak pominąć milczeniem, że obecnie z wielu stron odzywają się głosy zapewniające, iż w wysokich kołach finansowych Francyi istnieje zamiar zebrania kapitału 100 milionów franków, ażeby w podobny sposób jak dokonano ugody z kolejami żelaznemi, doprowadzić także do restauracyi monarchii w drodze legalnego ustawodawstwa. Niepodobna zaprzeczyć, że taka bezkrwawa rewolucya może mieć pewne widoki. Nie ma tu mowy o przekupstwie pewnych deputowanych lub organów prasy, ale to pewna, że gdyby zdołano wykazać rzeczywiste korzyści dla kraju, znalazłoby się wielu zwolenników restauracyi rządu monarchicznego. Taki stan umysłów przypisują zwolennicy monarchii ogólnemu zniechęceniu do konstytucyi republikańskiej. Nic więc dziwnego, że stronnictwo orleanistów, chcąc dopiąć celu, myśli najpierw o zgromadzeniu kapitałów, które są zawsze środkiem pomocniczym dla pozyskania większości wszelkich kategoryj“.

Półurzędowy berliński organ *Politische Nachrichten* dodaje do powyższej korespondencyi następujący komentarz: „Korespondencya ta zwróciła także uwagę *Nord. All. Ztg*, gdyż charakteryzuje ona stanowisko, jakie zajmuje w republice francuskiej orleanizm Myśmy jeszcze w styczniu b r. zwracali uwagę na stosunki stronnictwa orleanistowskiego z potęgami giełdy francuskiej i na dążność tych kół do popierania restauracyi monarchicznej. Stosunek ten dawał się zawsze uczuwać w notowaniach kursu renty francuskiej, gdyż właśnie stronnictwo orleanistowskie jest w posiadaniu setek tysięcy tej renty. Odtąd sytuacya nie stała się wcale gorszą dla Orleanów. Przeciwnie nawet, stan rzeczy polepszył się od zawarcia przez rząd konwencyi z wielkiemi towarzystwami kolejowemi, ponieważ przez to zapewniono kapitałom wpływ niezmierny. Obecnie więc jest to rzeczą całkiem naturalną, gdy właściciele sum olbrzymich czują się z dniem każdym coraz więcej potężnymi i opanowują również polityczne położenie kraju. Wpływ Orleanów jest już dziś nie małym, a lubo trudno oznaczyć chwilę, w której stanie się decydującym, to jednak w kołach poważnych polityków przygotowani są na niejedną niespodziankę w wewnętrznym rozwoju Francyi. Dla tych to przyczyn korespondencya paryska *Köln. Ztg* zwróciła tak powszechną uwagę“.

(Rossyjsko bułgarski zatarg).

Czytamy w *Presse*: Zatarg bułgarsko-rossyjski zdaje się wzmagać. Dotychczasowy generalny adjutant księcia Aleksandra, generał Lessowoj, któremu w gabinecie Zankowa miano powierzyć tekę ministra wojny, został przed kilku dniami bezpośrednim rozkazem cara wezwany do powrotu do Rossyi. Takiż sam rozkaz otrzymał były adjutant Polsikow, nie uważano jednak przedtem za potrzebne w Petersburgu uprzedzić o tem księcia. Natomiast pułkownik Rüdiger, który w ministeryum wojny w Bułgaryi zajmował podrzędne stanowisko, otrzymał z Petersburga za pośrednictwem radcy stanu Jonina rozkaz, ażeby spełniał obowiązki na miejscu Lessowoja według instrukcyj z Petersburga. Po przeniesieniu przez Zgromadzenie narodowe naczelnego dowództwa na księcia, wydał tenże kilka rozkazów, których jednak nie wykonał pułkownik Rüdiger. Musiało przyjść z tego powodu do starcia, gdyż Rüdigerowi rozkazano według uchwały ministeryalnej opuścić Bułgaryę w ciągu dwudziestu czterech godzin. Rüdiger wyjechać miał w niedzielę z Sofii, a sprawy ministerstwa wojny prowadzić ma tymczasowo podpułkownik Kotelnikow Równocześnie jednak zawiadomiono z Petersburga, że wysłany został pułkownik Kaulbars, brat byłego ministra wojny, któremu polecono, ażeby w armii bułgarskiej przywrócił dawny porządek. Książę Aleksander ma być tą bezwzględnością Rossyi mocno oburzony. Donoszą nam, że wszystkim rossyjskim oficerom, którzy należeli do jego świty, dał dymisyę, ażeby ich nie narażać na zajście podobne, jak Lessowoja i Polsikowa, którzy zostali odwołani bez porozumienia się z księciem. Opróżnione w skutek tego stanowiska w armii bułgarskiej, mają być powierzone oficerom bułgarskim, którzy jeszcze dotychczas znajdują się w rozmaitych korpusach armii rossyjskiej. Wezwane ich w drodze telegraficznej, ażeby natychmiast powracali do ojczyzny i przedstawili się księciu. Nie wiadomo teraz jaka nastąpi odpowiedź z Petersburga na wzmiankowane rozporządzenie. Obecnie wydaje się, że przyszło do stanowczego zerwania pomiędzy Bułgaryą a Rossyą, a jednak byłoby do życzenia ażeby obie strony starały się uśmierzyć rozjątrzenie inaczej bowiem z jednej strony bezwzględność a z drugiej uczucie odwetu, mogą doprowadzić do nieprzewidzianych na razie zawikłań“.

W uzupełnieniu powyższych szczegółów podanych przez *Presse* donosi *Agence Havas* w depeszy z Sofii z dnia 26 b. m: „Książę Aleksander zwołał wczoraj wieczór radę ministeryalną, ażeby się zastanowić nad faktem odwołania swego generał-adjutanta. Uchwalono uwięzić pułkownika Rüdigera, a oficerom rossyjskim dać dymisyę i wezwać do bezzwłocznego powrotu wszystkich oficerów bułgarskich, służących w armii rossyjskiej. Nazajutrz rano wezwał książę pułkownika Rüdigera, ażeby podał się do dymisyi, czego pułkownik uczynić nie chciał, książe więc oznaczył mu termin 24 godzin, w ciągu którego miał opuścić Sofię. Odniesiono się natychmiast do Petersburga o pełnomocnictwo w celu powierzenia tymczasowych obowiązków ministra wojny pułkownikowi Kotelnikowi“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły towarzystwu dam dobroczynności św. Wincentego à Paulo w Tarnopolu zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Dr. Adolf Moszyński,** adwokat krajowy, został postanowieniem cesarskiem z 5 b. m zatwierdzony w staropolskiem szlachectwie, herbu Łodzia, i wpisany w poczet szlachty galicyjskiej.

— **Załobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. Henryka Schmitta odbędzie się jutro, we wtorek, w kościele OO. Bernardynów o godzinie 10 przed południem.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Sprawy towarzystwa. 2. J. Niedźwiedzki „O solonośnej formacyi Bocheńskiej“. 3. A. Witkowski „O własnościach pyłu w powietrzu“. 4. Luźne komunikacye.

– **Słynny obraz** plafonowy H. Siemiradzkiego „Swiatło i ciemność“ nadszedł już do Warszawy i w przyszłym tygodniu wystawiony będzie przez towarzystwo zachęty sztuk pięknych na widok publiczny w sali resursy obywatelskiej.

— **Ciepły październik.** Nietylko u nas na schyłku października zapanowała ciepła pogoda. Z Irkucka na Syberyi donosi depesza telegraficzna dnia 26 b. m., że ciepło tam nie ustaje, a wierzby na nowo okryły się liściem.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono ze strychu pod l. 30 przy ulicy Zielonej rozmaitą bieliznę męzką i damską, przy której sprzedawaniu przytrzymano znanego złodzieja Jana Beresta. — Pani R. S. zgubiła dwa wązkie złote pierścionki, jeden z trzema brylantami, drugi z brylancikami i szafirami, a pan P. O. pierścionek z dwoma koronami, czerwonym kamieniem i dwoma perłami. — Złożono w policyi znalezione dwa klucze na kółku, klucz od bramy, dwa albumy z fotografiami, metronom, okrągłą poduszkę i dwie chusteczki koronkowe. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będącą mosiężną pipę, buty z cholewami i siwy sukienny surdut. — Aleksander Kuźmiński, zamieszkały pod l 180 w Zamarstynowie, przytrzymuje dwoje prosiąt zbłąkanych

— **Z wieży kościoła** N. Maryi P. w Krakowie, w sobotę w południe spadła cegła i uderzyła tak silnie w łańcuch, otaczający kościół niedaleko głównego wejścia, że łańcuch ten przerwała. Szczęściem, nie uszkodziła nikogo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gurk proboszcz infułat ks. Piotr Adam Pichler, senior dyecezyi, słynny z uczoności, przeżywszy lat 82; w Gradcu b. dyrektor wiedeńskiego „Theresianum“ Adam Wolf, jeden z najznakomitszych historyków austryackich, niegdyś profesor uniwersytetów w Peszcie i Gradcu, oraz nauczyciel córek JCW. Arcyksięcia Albrechta licząc lat 61.

— **Król Alfons** hiszpański jest chory w skutek przeziębienia, którego się nabawił na polowaniu. Jak donoszą z Madrytu, król serbski Milan wkrótce odwiedzi króla Alfonsa.

— **Kossuth,** według doniesień z Paryża, niebezpiecznie tam zachorował.

— **Indyjski książę** Takore Saeb. który w towarzystwie licznego i świetnego orszaku podróżuje po Europie, przybył w tych dniach do Rzymu i miał u Ojca św. posłuchanie prywatne. Książę, lubo nie chrześcianin, złożył znaczną kwotę papieżowi w upominku.

— **W sprawie pojedynku,** którego ofiarą padł hr. Stefan Batthyanyi, donoszą z Pesztu: „Dr. Rosenberg był już przesłuchany przez sędziego śledczego w Temeszwarze. Zeznania jego co do całego przebiegu pojedynku były całkiem szczere, natomiast odmówił on stanowczo jakichkolwiek zeznań co do motywów tegoż. Pozostawiono Rosenberga na wolnej stopie. Rozprawa ostateczna w tym procesie odbędzie się zapewne już w najbliższym miesiącu, śledztwo wstępne bowiem jest ukończone. Wdowa po zabitym w pojedynku hrabi bawi z rodzicami swoimi ciągle jeszcze w Buzias, gdzie podobno zostać ma jeszcze kilka tygodni“.

— **Słownik geograficzny.** Wydawnictwo pożytecznego tego dzieła w Warszawie uprasza nas o ogłoszenie, że druk litery *K.* w „Słowniku“ już jest na ukończeniu i dlatego redakcya tegoż wzywa wszystkich współpracowników w kraju i zagranicą, jak niemniej wszystkich, których los wydawnictwa tego dzieła obchodzi, o nadsyłanie artykułów i materyałów do litery *L* i *Ł* się odnoszących, a to pod adresem: „Administracya *Słownika Geograficznego*, Warszawa, ulica Długa, 47.“

— **Kongres geodetyczny** w Rzymie, jak już donieśliśmy, postanowił między innemi polecić rządom zaprowadzenie jednego czasu normalnego. Czas ten jednak byłby przestrzegany tylko w obrębie ścisłych badań naukowych, oraz w służbie telegraficznej i kolejowej, bez jakiegokolwiek innego wpływu na dotychczasowy podział czasu, w każdej okolicy z osobna.

— **Wylew** rzeki Tagliamento przedwczoraj spowodował przerwę w ruchu kolejowym między Udine a Pontebba. Tor został uszkodzony w długości 300 metrów.

— **Trzęsienia ziemi** w różnych okolicach Europy nie ustają. I tak donosi depesza ze Stambułu dnia 24 b. m.: W okręgu smyrneńskim trzęsienia trwają dalej. Wczoraj mianowicie obserwowano ich aż sześć; lubo wszakże silne, nie zrządziły żadnej szkody. Liczba zburzonych ostatniemi trzęsieniami domów wynosi 300. Z ludzi 50 postradało życie, a około 300 zostało uszkodzonych. — Według doniesienia dzienników włoskich dnia 22 b. m. dwa silne trzęsienia obserwowano jednocześnie w Belluno, oraz w kilku okolicach południowego Tyrolu.— Wreszcie z Zagrzebia donosi telegram, że w nocy na 25 b. m trzęsienie, które trwało kilka sekund i któremu towarzyszył donośny grzmot i szum jakby orkanu podziemnego, uczuć się dało w tem mieście, nie zrządziło jednak żadnej szkody. Z nastaniem dnia obserwowano ponownie lekkie wstrząśnienie.

— **Nowy gmach opery** w Nowym Jorku, największy w tym rodzaju w całym świecie, dnia 24 b. m. został otwarty przedstawieniem Gounoda *Fausta*. — W mieście tem budują obecnie domy piętnastopiętrowe! Dwa z takich domów kosztować mają po 15 milionów franków każdy. W domach takich będzie mogło mieszkać po 128 rodzin.

— **Katastrofa kolejowa.** We środę rano w pobliżu Nowego Jorku pociąg osobowy wykoleił się na moście nad tak zwanym Champlain-canal i spadł w przepaść. Z podróżnych 13 utraciło życie, a 22 odniosło uszkodzenia, przeważnie śmiertelne.

— **Największe dyamenty.** Dzienniki amerykańskie donoszą, że nowojorska firma jubilerska Tiffany posiada dyament szlifowany, który oceniony został na 600.000 dolarów czyli milion z górą guldenów. Dyament ten waży 125½ karatów, czyli o 25 karatów więcej od słynnego „Kohinoora“. Inna firma nowojorska otrzymała świeżo dyament surowy, ważący 125 karatów.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą dziennikom wiedeńskim z Żywca. Z kasy tamtejszego przedsiębiorstwa budowy kolei transwersalnej „Gross, Knaur, Löwenfeld,“ skradziono 20.000 zł. w dwóch paczkach po tysiąc banknotów dziesięcioguldenowych. Zdaje się, że kasa nie była należycie zamknięta, nie znaleziono bowiem na niej najmniejszego śladu włamania się.

— **Najstarszy kapłan w Austryi.** W Pranzo, pod Rivą. mieszka ksiądz Donato Malossini, który ostatniej soboty obchodził setną rocznicę swoich urodzin. Przyszedł on na świat dnia 27 października 1783 r. w Pranzo jako syn bardzo zamożnej rodziny. Studya swoje odbywał w Weronie i Trydencie, a dnia 20 kwietnia 1806 roku otrzymał od biskupa Emanuela Thuna święcenie kapłańskie. Staruszek trzyma się jeszcze bardzo żwawo, miał

nawet zamiar w dniu setnej rocznicy swoich urodzin odprawić mszę świętą. Krewni jego i gmina rodzinna obchodzili dzień ten uroczyście.

GŁOSY PUBLICZNE.

Stosownie do uchwały, powziętej na ostatniem posiedzeniu z dnia 7 października b. r., Centralny Komitet Jubileuszowy dla uczczenia dwusetnej rocznicy odsieczy Wiednia ma zaszczyt złożyć niniejszem publiczne podziękowanie wszystkim tym instytucyom, stowarzyszeniom i osobistościom, które wspierały go bądźto swą światłą radą i pomocą, bądźto zasiłkiem pieniężnym.

Przedewszystkiem składa Komitet najserdeczniejsze podziękowanie P. Juliuszowi Kossakowi w Krakowie za wykonanie rysunku obrazka pamiątkowego, P. Karolowi Mikulemu dyrektorowi Konserwatoryum muzycznego we Lwowie, za ułożenie muzyki, a Pp. Władysławowi Bełzie i Aurelemu Urbańskiemu za ułożenie tekstu do kantat jubileuszowych; Księdzu Janowi Guszalewiczowi, P. Platonowi Kosteckiemu we Lwowie i P. Sewerynie Duchińskiej w Paryżu za ofiarowanie Komitetowi okolicznościowych poematów, które wyszły staraniem i nakładem Komitetu, tej ostatniej nadto za ofiarowanie 200 egzemplarzy książki p. n.: *Wianek na cześć króla Jana III.*, z której rozsprzedaży czysty zysk przeznaczyła na rzecz pomnika Jana III Sobieskiego we Lwowie.

Nie mniej gorące podziękowanie składa Komitet Kapitule obrządku rz. kat. i Zgromadzeniom Zakonnym, za urządzenie solennych nabożeństw, Zborowi Izraelickiemu również za urządzenie nabożeństwa, Towarzystwu Pedagogicznemu, za zajęcie się uroczystościami szkolnemi, Gal. Towarzystwu Muzycznemu i Towarzystwu spiewackiemu „Lutnia“, za wykonanie okolicznościowych produkcyj muzycznych, Oddziałowi Towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie za urządzenie wycieczki do Oleska i Podhorzec, Towarzystwu „Harmonia“ za dostarczenie kapeli, a Ochotnicznej straży pożarnej lwowskiej, za utrzymanie wzorowego porządku w czasie uroczystości jubileuszowych we Lwowie.

Komitet dziękuje również najuprzejmiej P. Dr. Euzebiuszowi Czerkawskiemu i prof. Lucyanowi Tatomirowi, za ich łaskawy współudział w uroczystem posiedzeniu, odbytem dnia 11 września b. r. we Lwowie ku uczczeniu wiekopomnej odsieczy Wiednia, zaś P. Bolesławowi Baranowskiemu za opracowanie programu uroczystości całym kraju i we Lwowie, P. Ludwikowi Wierzbickiemu za energiczne przeprowadzenie najważniejszych uchwał Komitetu, zwłaszcza wszystkich publikacyj pamiątkowych, a Ks. Kalikstowi Ponińskiemu za otwarcie na czas uroczystości komnat niegdyś Jana III. dla zwiedzających.

Wkońcu składa Komitet uprzejme podziękowanie Dyrekcyi Galicyjskiego Banku Kredytowego za zawiadowstwo funduszami Komitetu, Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Radzie miasta Lwowa za udzielenie lokalu na posiedzenia i kancelaryę Komitetu, a wreszcie wszystkim Członkom Komitetu Jubileuszowego za ich uprzejme współdziałanie.

Z Centralnego Komitetu Jubileuszowego.

We Lwowie, 15 października 1883.

Adam ks. Sapieha, przewodniczący; Włodzimirz hr. Russocki, zastępca przewodniczącego; Romuald Starkel, kierownik biura; Dr. Godzimir Małachowski, sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo spożywcze.

(*L*) Pod przewodnictwem p. J. Malego odbyło się wczoraj 7 doroczne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa spożywczego Wobec poruszonej obecnie we Lwowie kwestyi lepszej aprowizacyi miasta, tudzież wobec panującej drożyzny, nad usunięciem której pracuje specyalna ankieta, zwołana przez prezydenta miasta, będzie na czasie podać bardzo zajmujące szczegóły, zebrane skrzętnie przez p. Żabickiego i udzielone wczoraj do wiadomości członkom Towarzystwa spożywczego. Sprawozdanie obszerne szanownego dyrektora p. Żabickiego przedstawia najpierw rozwój samego Towarzystwa. które z końcem VI okresu liczyło 665 członków, w ciągu VII okresu ustąpiło ich tylko 41, a przystąpiło 86, tak, że liczba członków wzrosła o 45, i wynosiła z końcem VII okresu 710. Pod względem zajęć i stanowiska liczyło Towarzystwo urzędników krajowych i prywatnych 193; urzędników państwowych cywilnych i wojskowych 155; profesorów 100; lekarzy 31; adwokatów i prawników 19; właścicieli dóbr i realności 139; kapitalistów 5; rzemieślników 29; handlarzy i kupców 30; fabrykantów 5; rolników 2; instytucyj 2.

Udziały, wkładki na realność i fundusz rezerwowy, czyli majątek Towarzystwa wzrósł z kwoty 13.794 zł. 66 ct. do wysokości 15 121 zł. 60 ct. t. j. powiększył się o 1326 zł. 94 ct. Większa połowa tego przyrostu pochodzi z dopisanych procentów od wkładek i dywidend od udziałów. W ogóle od założenia Towarzystwa, członkowie złożyli gotówką tytułem wpisowego, udziałów i wkładek tylko 10.000 zł. a 5000 zł. zarobiło dla nich Towarzystwo. Wobec tak szybkiej fruktyfikacyi kapitału żałować wypada, że członkowie nie wnoszą większych kwot na rachunek swoich udziałów i wkładek.

Obrót w piekarni z 62160 zł. (centy opuszczamy) w IV okresie, wzrósł do 66.488 zł. w ostatnim roku. Zarząd Towarzystwa nietylko pokonał trudności jakie towarzyszyły wprowadzeniu pszennego pieczywa w ciągu poprzedzającego roku, ale postawił jego wyrób na tym stopniu, że przynosi znaczniejsze dochody od wyrobu żytniego pieczywa, tak, iż można twierdzić, że zakład piekarniany Towarzystwie opiera się teraz głównie na białem pieczywie. Tak żytnie jak pszenne pieczywo Towarzysta należy niezawodnie do rzędu najlepszego we Lwowie. Dla dogodności członków prócz głównego sklepu przy ulicy Blacharskiej otworzył zarząd jeszcze 6 sklepików po wszystkich dzielnicach miasta. W sklepikach sprzedaje Towarzystwo żytnie pieczywo o 1 centa na bochenku, a pszenne pieczywo o 20 prc. taniej, aniżeli za pośrednictwem grajzlerów. Pomyślny rozwój piekarni w ostatnich czasach zawdzięcza Towarzystwo wybornej mące, jaką z młyna Grzymałowskiego otrzymuje, za co zarząd L. hr. Pinińskiemu właścicielowi tegoż młyna składa publiczne uznanie i najszczersze podziękowanie.

W dziale drzewa opałowego sprzedaż w ostatnim okresie wzrosła z 36.136 zł. do 42.679 złr.; sprzedało bowiem Towarzystwo o 554 stosów 4 metrowych więcej, aniżeli w poprzednim okresie.

W sklepie towarów korzennych i innych artykułów żywności i domowego użytku ogólna sprzedaż z 83·732 zł., wzrosła z końcem VII okresu do 94.677 zł. Jak w poprzednich latach, tak i w ostatnim roku, dział ten przyniósł dochód, wystarczający nietylko na utrzymanie usługi sklepu, ale i na opłacenie lokalu i urzędników centralnego biura. W ogóle dział ten w ciągu roku sprzedał 147.018 kilogr. i 28.947 paczek i sztuk suchych, i 21.721 litr. płynnych towarów. Gdy ceny Towarzystwa są na wszystkich artykułach żywności niższe od cen targowych (można bez przesady przyjąć, że ta zniżka w przecięciu na każdym kilogramie, na każdej sztuce, paczce, i t. d co najmniej 2 ct. wynosi), to ogólną oszczędność, osiągniętą przez zakupno towarów w sklepie Towarzystwa, można oszacować co najmniej na 4000 złr. Takie same oszczędności ofiarują członkom także inne działy spożywczego przedsiębiorstwa. Ogólna ich kwota dałaby się z łatwością na 10.000 złr. i wyżej obliczyć. (Dok. nast.)

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza udał się wczoraj na dni kilka do Pesztu. Dnia 30 b. m. odbędzie się w stolicy węgierskiej konferencya pomiędzy p. Tiszą a kroackimi mężami zaufania w sprawie Kroacyi. P. Tisza powróci do Wiednia dopiero 3 listopada. W jego nieobecności rząd węgierski będzie reprezentowany w Delegacyi przez hr. Szaparyego.

Jak donoszą z Sofii do *Pol. Corr.*, projektowane przez opozycyę meetingi z wyjątkiem Sofii, siedliska agitacyi, nie przyszły z powodu braku uczestników nigdzie do skutku. Lecz i w stolicy zaledwie 25 osób dało się nakłonić do podpisania protestu przeciw legalności uchwał Zgromadzenia narodowego. Mieszkańcy Ruszczuku i Plewny wysłali do Sofii telegramy protestujące przeciw odbyciu meetingu. W ogóle zamiar rozbudzenia opozycyi przeciw obecnemu gabinetowi zrobił zupełne *fiasco*.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Warszawy, że już w tych dniach niezawodnie nadejdzie koncesya rządowa na przedsięwzięcie budowy kolei żelaznej ze Zmerynki do Nowosielicy. Roboty mają byc rozpoczęte na wiosnę roku 1884. Linię wytknięto już stanowczo Przestrzeń tej odnogi kolejowej wyniesie 28 wiorst, a koszta budowy obliczono na 3,150.000 rubli.

Na piątkowem posiedzeniu petersburskiej dumy (rady miejskiej), generał Gresser, gubernator Petersburga, zaprotestował przeciw wnioskowi dążącemu do tego, aby miasto przyjęło na siebie koszta pogrzebu Turgeniewa.

Korespondent petersburski *Presse* potwierdza kategorycznie poprzednie swoje doniesienie o aresztowaniach oficerów piechoty i marynarki, dodając, że nazwiska uwięzionych znane są wszystkim. — Tenże korespondent dodaje, że minister wojny Wannowski z pewnością ustąpi.

Köln. Ztg. otrzymuje depeszę z Petersburga, która donosząc, że hrabia Pahlen, były minister sprawiedliwości w Rossyi, obejmie znowu naczelne kierownictwo w komisyi wyznaczonej do ostatecznego uregulowania sprawy żydowskiej — dodaje, iż komisya ta nic dotąd nie uczyniła dla zaradzenia nieszczęśliwemu losowi izraelitów. Przeciwnie rozporządzenia w ostatniej chwili uchwalone, jak wydalenie żydów cudzoziemców z Petersburga i wyłączenie żydów ze służby w administracyach kolei żelaznych, muszą tylko pogorszyć ich położenie. Potrzeba, aby przykład tolerancyi płynął z góry. Tymczasem oto co w tym względzie donoszą z Warszawy. Generał-gubernator w Królestwie-Polskiem, generał Hurko, umieścił syna swego w jednem z gimnazyów warszawskich. Równocześnie wydalono z klasy, do której ten ostatni wstąpił, wszystkich żydów, a to w celu, aby syn generał-gubernatora nie był zmuszony do jakiejkolwiek z nimi styczności.

Z Paryża znajdujemy w wieczornych depeszach z soboty następujące doniesienia: Minister spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau złożył na stół senatu projekt ustawy o zbrodniarzach niepoprawnych.

Na radzie ministrów, odbytej w sobotę, podał p. Waldeck-Rousseau wniosek o rozdzielenie paryskiego budżetu policyjnego i przeniesienie części kosztów tego budżetu na skarb państwowy.

Poseł Granet i polityczni jego przyjaciele mają dziś, w poniedziałek, pod koniec posiedzenia wnieść w Izbie interpelacyę, a jutro rozpocząłaby się nad nią rozprawa. Dodają nadto, że zwolennicy interpelacyi mają nadzieję do wtorku przyjść w posiadanie tajnej korespondencyi pomiędzy posłem francuskim w Chinach p. Bourée a ministeryum.

Köln. Ztg. donosi: Poseł margrabia Tseng, który bawił trzy dni w Paryżu, odjechał do Londynu. Czekać on ma na pełnomocnictwo swego rządu, ażeby wręczyć p. Challemel-Lacour'owi memoryał, w którym Chiny po raz pierwszy zaprotestują formalnie przeciw zamierzonym przez Francyę krokom zaczepnym na Bakninh. Chiny odwołują się do przyznanego im przez Anam prawa kontroli nad bezpieczeństwem po lewej stronie rzeki Czerwonej, jako na terytoryum sąsiadującem z prowincyami cesarstwa. Z tego powodu w okolicy Bakninh znajduje się 5000 korpus chiński, a drugi korpus z 10.000 złożony zajął pozycyę u granic Yünnaan. Tseng ma dotknąć w memoryale także wywodów Challemel-Lacoura i udowodnić, że są niedokładne i niezgodne z rzeczywistem położeniem. Podnieść ma przedewszystkiem to, że we francuskiem exposé opuszczono dwie depesze, które należycie wyjaśniają sprawę chińsko-francuską.

Rassegna donosi, że kardynał Hohenlohe napisał list do Papieża, w którym zawiadamia Ojca św., iż przebywa obecnie w klasztorze OO. Benedyktynów w Monachium. Kardynał zawiadamia Leona XIII, że gościć tam będzie pewien przeciąg czasu.

Korespondent rzymski *Germanii* dowiaduje się ze źródła niezawodnego, że ks. kardynał Hohenlohe, przed swoim wyjazdem z Rzymu, prosił pisemnie Ojca świętego o udzielenie czteromiesięcznego urlopu, oświadczając, że tyle potrzebuje czasu do uporządkowania swoich spraw familijnych. Papież jednak kazał odpowiedzieć kardynałowi, że oczekuje jego powrotu w połowie listopada. *Moniteur de Rome* donosi, że kardynał w liście do jednego z swoich przyjaciół w Rzymie oświadczył, iż od wielu lat, ilekroć przebywa w Monachium, zwykł odwiedzać tamtejszego posła włoskiego i profesora ks. Döllingera, zdziwił się przeto i oburzył, dowiedziawszy się, że prasa tyle przywiązuje znaczenia do tych wizyt i przypisuje mu intencye, których bynajmniej nie miał.

Jak donosi *Temps*, Mukhtar-basza zaraz po swojem przybyciu do Konstantynopola, udał się do pałacu dla zdania sprawy z rezultatu swojej misyi w Berlinie, Wiedniu i Bukareszcie.

W Londynie wyszła broszura pod tytułem: „Jak żyją ubodzy Londynu“ i zwróciła powszechną uwagę i zajęcie. Wszystkie dzienniki omawiają kwestyę niesłychanej nędzy, występku i upadku, w jakim pogrążeni są niektóre dzielnice Londynu, sąsiadujące z ulicami pierwszorzędnemi. Kwestya ta przestaje być socyalną a zaczyna się stawać polityczną. Zajął się nią także przewódca stronnictwa konserwatywnego lord Salisbury w organie swoim *National Reviews*. Wszyscy w ogóle domagają się inicyatywy i pomocy państwa, ażeby usunąć z Londynu „gniazda zbrodni nędzy i rewolucyi“.

Irlandzka liga narodowa odbyła w Dublinie posiedzenie, na którem zapadła uchwała ogłoszona potem publicznie, że agitacya w hrabstwie Ulster ma być nadal podtrzymana, choćby to miało wywołać zatargi z oranżystami.

Dzieniki angielskie są niestrudzone w wynajdywaniu przywar kolonialnej polityki francuskiej. *Pall Mall Gazette* z ostatnich dni donosi, że z każdym dniem mnożą się skargi obywateli angielskich w Tunisie na tamtejszego prefekta francuskiego i jego urzędników i skargi te zaczynają już zwracać uwagę ministeryum spraw zagranicznych. Prefekt wspomniany pochodzić ma z północnej Francyi i jak zapewnia *Pall Mall Gaz.*, nie ma pojęcia o stosunkach tunetańskich, lecz natomiast jak się zdaje uważa za swoje zadanie utrudniać pobyt cudzoziemcom, szczególnie Anglikom. Skoro kapitulacye zostaną zniesione, a wszystkie narodowości poddane sądownictwu konsula francuskiego, wówczas da się uczuć dotkliwiej ucisk rządowy. Obecny prefekt, mówi dalej ten sam dziennik, jest wprawdzie bezwzględnym republikaninem, ale bezwzględniejszym jeszcze miłośnikiem orderów. Bej Tunisu obsypał go oczywiście zapasem orderów, które miał do rozdania, ale ofiarować mu nie mógł tylko jedynego orderu, który może być ofiarowany jedynie członkom rodzin panujących, a tego właśnie życzył sobie prefekt Bej odmówić musiał, w skutek czego sceny i groźba prefekta, że wyjedzie. W tem przyjaciele prefekta przypominają mu, że bej w listach nazwał go *mon fils*, a zatem zrobił go zarazem członkiem własnej rządzącej rodziny. Bej jest kontent niewymownie z takiego obrotu sprawy, a nie mniej i prefekt republikański, który obecnie nosi order upragniony“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 października. (*Tel. pryw.*) Komisya budżetowa delegacyi austryackiej zebrała się w tej chwili na pierwsze posiedzenie. Obecni są na posiedzeniu hr. Kalnoky i hr. Bylandt.

Doniesienie *Pokroka*, powtórzone przez tutejsze dzienniki, jakoby delegat Hausner zamierzał w komisyi budżetowej zainterpelować hr. Kalnokyego w sprawie austro-rossyjskiego stosunku, jest już dlatego samego nieprawdziwem, że p. Hausner nie jest członkiem tej komisyi. W ogóle ani p. Hausner, ani żaden z polskich delegatów nie wniesie w tej kwestyi interpelacyi, gdyż polscy delegaci uważają za zupełnie wystarczające wyjaśnienia hr. Kalnokego, złożone w delegacyi węgierskiej.

Peszt, 29 października. Linie kolei żelaznej Galantha Szereth i Trenczyn-Szolna zostały uroczyście otwarte.

Berlin, 29 października. (*Tel. pr.*) Zarząd marynarki zamówił w niemieckich zakładach fabrycznych za milion mark torpedów, które mają być dostawione najpóźniej na wiosnę r. 1884.

Według dzisiejszych doniesień z Oldenburga wielkie masy ludności obległy w sobotę dom majora pruskiego Steinmanna, który miał dotknąć uczucia narodowe Oldenburgczyków, i chciały zburzyć dom. Tłumy rozpędziły policyę przybyłą na pomoc, i dopiero wojsku powiodło się przywrócić porządek. Odezwy, ogłaszające przepisy przeciw burzycielom porządku, zostały zdarte i natychmiast porozlepiano nieprzyjaźne dla Prus plakaty.

Metz, 29 października. Deputowany do parlamentu niemieckiego Antoine, na podstawie decyzyi lipskiego trybunału państwowego, został

bez kaucyi wypuszczony z aresztu śledczego. Śledztwo trwa jednak dalej.

Bern, 29 października. Tessin nie domaga się już utworzenia samoistnego biskupstwa i zgadza się na to, aby były biskup Lachat został prowizorycznym administratorem dyecezyi. Dziekan kapituły Fiala zostanie prawdopodobnie biskupem w Bazylei.

Paryż, 29 października. (*T. pr.*) *Journal des Débats* odzywa się w tonie chłodnym o mowie hr. Kalnokyego mianej w delegacyi węgierskiej.

Temps mniema, iż antagonizm pomiędzy Austryą i Rossyą na Wschodnie nie został usunięty; niebezpieczeństwo jednak, jakieby mogło z tego antagonizmu wyniknąć, zostało chwilowo uchylone. Według *Liberté*, słowa hr. Kalnokyego mogą Rossyę dotknąć niemile. Inne dzienniki mniej więcej w ten sam odzywają się sposób, a niektóre z nich mówią to o czarnych punktach, to o ukrytych groźbach przeciw Rossyi.

Paryż, 29 października. *Temps* zaprzecza, jakoby żołnierze francuscy w Tonkinie dopuszczali się okrucieństw, i jakoby generał Bouet w rozkazie dziennym dał rozkaz do mordowania bez litości wszystkich Anamitów.

Rouen, 29 października. Kardynał Bonnechose umarł.

Sofia, 29 października. Pułkownik Kotelnikow objął za zezwoleniem Jonina kierownictwo ministerstwa wojny. Położenie poprawiło się. Pułkownik Rüdiger opuszcza w tych dniach Bułgaryę.

Madryt, 29 października. *Liberal* wspomina o pogłosce, według której król portugalski, zrażony agitacyami stronnictwa liberalnego, zamierza abdykować na rzecz najstarszego swojego syna.

Ateny, 29 października. Król z królową powrócił i został uroczyście powitany.

Aleksandrya, 29 października. Wczoraj zmarło 12 osób na cholerę.

Newyork, 29 października. Według doniesienia z Jamaiki, miasto Port-Antonio (na północnem wybrzeżu Jamaiki), zostało prawie do szczętu zniszczone pożarem. Szkody przenoszą milion dolarów.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 27 października 1883 godz. 1 min. 45. Losy kredytowe 67·30. Węg akcye kredyt. 283·50, Akcye anglo-austr. 109·—, Akcye banku Union 109 80. Akcye kolei Karola Ludwika 285·50 Akcye kolei północnej 267·—, Akcye kolei południowej 145·—, Akcye kolei Alföld 168 —, Akcye kolei Elżbiety 314·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147.—, Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97 —, Galicyjski obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy rgulacyi Cisy 109 80, Losy tureckie 22 25 Węgiersk renta 87·20. Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·16 ¾, Węgierski losy, 113·25. Marka niemiecka — — Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 27 października 1883 godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 284 — Anglo-Austr. —.— Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 285 25, Południowa —·—, Renta papierowa 78 67, Galicyjskie listy zastawne 101 50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne - Galicyjski bank rustykalny 100 75 Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 53 Rubel papierowy - Usposobienie

Wiedeń, 29 października 1883 godzina 10 min. 34. Akcye kredytowe 284·10, Anglo-Austr. 108·75, Unionbank 109·50 Kolej Karola Ludw —·—, Południowa 144·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·— Galicyjski bank rustykalny ·— Losy z roku 1860 ·—. Napoleondor 9 53 Rubel papierowy 1·17—. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 27 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10 25 do 10 75 zł. żyto —.— do —·— zł.. jęczmień ·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 53·50 do 53·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 55, do 9 60 zł, rzepak (sierpień—wrzesień ·— do — — zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 173 75 m., żyto m., spiritus 51·75, olej rzepakowy 65 30 m. Szczecin: Pszenica — —, rzepik —. Paryż: mąki 159 kilogr. 53 — fr., olej rzepakowy 76·50 fr., spiritus — - fr Wrocław: Pszenica — - żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukuruiza . Kolonia: Pszenica - ·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 października 1883.

Hotel Georges

Pp. Książę H. Lubomirski z Bakończyc. E. hr. Borkowski z Suchowoli. K de Schnel z Ustianowy K. Br. Saamer z Jałowego

Hotel Europejski

Pp. Dr. M. Herzenstein z Odessy. A. Hordyński z Borszczowa. A. Schenierer z Wiednia. J. Rössler z Wiednia M. Bernardiner z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. A. Lewicki z Mościsk J Androchochowicz z Trembowli. A. Neudecker z Czerniowiec. A. Kornberger z Rohatyna.

Hotel Angielski.

Pp. K. Siewicki z Cieniawy. K. Bojkowski z Krakowa. J. Zaleski z Łancuta. J. Starkel z Mikołajowa. K. Potworowski z Chorostkowa. W. Odrzywolski z Switażowa. E. Holder z Czerniowiec.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 5 min 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie, z dnia 29 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 746.53mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy + 6.2°C Psychrometr wilgotny + 5.8° Prężność pary 6.7mm Wilgoć 94° Zachmurzenie 10 Wiatr SE1 ... 3

Temperatura powietrza + 5 0°

Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 772.43mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 13 5°C.
Najniższa temp. w nocy 4.6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5

Dla 30 października

E. = — 16m 13,s80 Θ° = 14h 29m 38 s08

Zachód słońca 19go października 4h. 41m.,4 wschód 18 47m., 9.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5, ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7.h 5 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem opiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

28 października 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	741,10	741,60	742,10
Stan termometru suchego w st. Cels.	+13,4	+8,2	+6,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+10,0	+7,8	+6,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,1	7,7	7,0
Wilgotność powietrza względna w %.	62	94	98
Stan nieba	1	1	9
Kierunek wiatru.	w.	s.	sww.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana 9h. + 14,2			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 5,8			

(N.B. 29/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 30/10).

Pry wietrze słabym o niepewnym kierunku i temperaturze normalnej, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 października 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	285	25	288	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	50	168	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250		255	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	55	99	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	55	99	55
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100		101	50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—			
4. Obligi za 100 zł				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	75	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr w. a	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperyał	9	80	9	90
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16—	1	18—
100 marek niemieckich	58	55	59	20
Srebro.	—			
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 października 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78 50	78 65
luty-sierpień	78.50	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.10	79.25
kwiecień-październik	79.15	79 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	119 75
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.50	131 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	137 75	138.25
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168.—
„ „ 1864 po 50 zł.	166 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.25	148. -
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 05	93.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.40	99 55
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98 80	99.30
Galicyi	98.60	99 20
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.25	98 75
Węgier	99.75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.75	107 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.—	283 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855·—	860 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. włośc. a 200 złr.	— —	— -
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	839 —	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	561. -	562 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224 50	225 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł		
Północnej kolei po 1000 złr.	2675.	2680
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	283.75	284 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310.75	311.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.10	144 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	— —
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103. -	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proc.	98 50	99 —
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	98.50	99 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 50	102 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc	100 40	100 90
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 80	101 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100 25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94 —
Kol. poł. po 100 zł. m k	104.75	105.25
„ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99. —	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc w srebrze z r. 1865	95 —	95.50
z r. 1867	99.40	99.70
z r. 1868	95.50	95.75
z r. 1872	93 75	94 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a.	95 25	95 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	168 50	169 —
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
Tow. żegl. par. po 100 zł. m. k.	109.50	110
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 —	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 45	20 -
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 30	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m k	39 50	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—. —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 —	120.20
Paryż za 100 fr.	47 52 50	47.57 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70. —	5.72 —
„ pełnej wagi	5.72.—	5 74 -
Korona	— — —	— —.—
20-frankówka	9 52 50	9 53.50
Rossyjski imperyał	9 83 -	9.84 —
Talar związkowy	— —. -	— — —
Srebro	—. — —	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 27 października 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	70
„ „ „ w srebrze	79	20
Renta w złocie	99	25
5% austr. renta marcowa	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	340	—
„ „ kredytowego	284	70
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	69
100 marek niemieckich	58	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3725. (7145 1—3)

Dnia 5 listopada, 5 grudnia 1883 i 5 stycznia 1884 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w tut sądzie pow. publiczna sprzedaż realności pod lk. 50 subr. 12 w Oporzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Andrija Dmytryszczaka własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. o zapłacenie 9 rat po 9 złr. w. a. tudzież reszty kapitału 66 złr. 98 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Skole, dnia 27 września 1883.

Z 7185. (6681 1—3)

Am 4 Dezember 1883 um 11 Uhr Vormittags wird im hiesigen Gerichtslokale die neuerliche exekutive Feilbiethung der sub CN. 365/94 in Czukiew, Samborer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Peter Burda gehörigen Realität, abgehalten.

Der Schätzungspreis beträgt 727 fl. öw., das Vadium 72 fl. 70 kr. öw.

Diese Realität wird an diesem Tage auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Bedingungen können in hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. städt. delegirten Bezirksgerichte.
Sambor, am 27ten August 1883.

L. 28.877. (6613 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Teresy Kobierskiej i Rubina Kroch w kwotach 200 zł. i 210 zł. a. w z przyn. odbędzie się dnia 15 listopada 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa relicytacya do Franciszka Schoffer należących 11½12 części realności pod l. 664¼ we Lwowie położonych, na którym terminie te części realności za cenę wywołania 1557 zł. lub 1150 zł. a.w., albo nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 155 złr. 70 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Zofii Srokowskiej, Grzegorza i Katarzyny Harlay, tudzież dla wszystkich tych, kterzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19go kwietnia 1879 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gajewski kuratorem mianowany został.

Lwów, dnia 22 września 1883,

L. 14.165. (6626 2—3)

Krakowski c. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego 1964 złr. 54 ct. aw. i tam dalej z przynależytościami odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. kon. 97 dz. VI w Krakowie położonej, Beili, Salomona i Mojżesza Isenberga tudzież małoletnich dzieci Doroty czyli Dory, Ernestyny czyli Estery, Łucyi czyli Lei Isenbergów własnością będącej w terminach 26 listopada 1883, 7 stycznia i 7 lutego 1884, zawsze o godzinie 10.

Cena wywołania wynosi 58.000 zł aw., zaś złożyć się mające wadyum 5800 złr.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyi, realność sprzedaną będzie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednak nie za mniejszą jak 32.000 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi zawiadomieni zostają: prowadzący egzekucyę powszechny austryacki zakład kredytowy ziemski do rąk adw dra Szlachtowskiego, współwłaściciele realności mianowicie: Salomon Isenberg, Beila Isenberg, Mojżesz Isenberg, spadkobiercy zmarłego Izachera Isenberga mianowicie oświadczeni: małoletnie dzieci: Mojżesz, Dorota czyli Dora, Ernestyna czyli Estera, Łucya czyli Lea Isenberg do rąk matki i opiekunki Karoliny czyli Scheindli Isenberg, wierzyciele hipoteczni: do pozycyi 2. on. Skarb do rąk Krakowskiej Ekspozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu, do poz 3 i 4 on. dom handlowy pod firmą Fanty i Joachimssohn we Wrocławiu do rąk własnych i ustanowić się mającego kuratora, wreszcie wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 25 maja 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca na czas przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk niniejszem w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Leszko ustanowionego kuratora ad actum.

Kraków, 10 września 1883.

L. 18788. (7080 2—3)

Dnia 5 listopada, 10 grudnia 1883 i 15 stycznia 1884 zawsze o godz. 9 rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 07 na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Teodora Skrypucha przeciw małżonkom Karolowi i Maryannie Woźniak pto 100 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim nawet poniżej takowej nastąpi.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 157 zł. 57 ct. wa., wadyum 10 prc.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 10 września 1883.

L. 30826 (6956 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Treli w kwocie 95 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności w Bibicach pod l. 23 położonej, Franciszka Sadłowskiego własnej.

Cena wywołania 273 zł. 78½ ct. Wadyum 27 zł 38 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, jest adwokat dr. Leszko z substytucyą adw. dra. Kaufmanna.

Kraków, 19 września 1883.

L. 13.284. (7098 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznacza do przeprowadzenia przymusowej licytacyi realności pod N. tab. 631/kons 824, 825 w Brodach położonej, Simey Ochs własnej, celem zaspokojenia sum 56·70, 56·70 i 765 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego trzy termina 5 listopada, 4 grudnia 1883 i 4 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 10 prc.

W razie niemożebności sprzedania za cenę wywołania lub wyżej takowej, wyznacza się celem ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 4 stycznia 1884 o 4tej godzinie po południu z oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub dalsza doręczoną być nie mogła, lub którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawa hipoteki nabyli, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Henryka Starzewskiego z Brodów.

Brody, dnia 12 września 1883.

L. 4835. (7128 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Chany Eidli Schwarz w resztującej kwocie 2 złr. z pn., odbędzie się na dniu 31 października 28 listopada 1883 i 9 stycznia 1884 w tut. sądzie o 11 godz. rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk 30 w Bortiatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stefana i Maryi Sydorów własnej, na 130 złr. oszacowanej.

Wadyum 13 złr, w. a.

Bliższe warunki tej licytacyi są w tut. registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia, 28 września 1883.

Z. 9159 (6983 2—3)

Am 12 November, 10 Dezember 1883 und 14 Jänner 1884, jedesmal um 10 Uhr V. Mts wird die mit hoher oberlandesgerichtlicher Entscheidung vom 19 Dezember 1882 Z. 27278 zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Labes pto 75 fl. ö. W. s n G. bewilligte exekutive Veräußerung der in Sniatyn sub Cons. Nr. 602 alt, 522 II neu gelegenen, der Schuldnerin Rosalia Waszkowska im Erbwege nach Tomas Smalecki angefallenen, bis nun auf dessen Namen im Sniatyner Grundbuche Band II pag. 76 Nr. I haer. einverleibten Realität mit dem Bedeuten vorgenommen werden, daß bei den zwei ersten Tagfahrten die belastete Realität nur um oder über dem Schätzungswerthe, bei der dritten auch unter demselben, jedoch nur um einen der Summe der einverleibten Lasten gleichkommenden Betrag, dem Meistbiethenden verkauft werden wird

Schätzungswerth 260 fl. Vadium 26 fl. Curator der unbekannten Gläubiger ist Josef Haber in Sniatyn.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Sniatyn, 2 Oktober 1883.

L. 2911. (7099 2—3)

C. k. sąd powiat. odbędzie w dniach 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883 każdą razą o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż połowy realności n. 18 i domu z ogrodem l. k. 72 w Pułankach położonych, Józefa Jurasza własnych, na rzecz Wawrzeńca Ząbika pto 50 złr.

Cena wywołania 244 złr.

Wadyum 25 złr.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 31 sierpnia 1883.

L. 885. (6715 3—3)

Dnia 8 listopada, 6 grudnia 1883, i 10 stycznia 1884 zawsze o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności n. d 381 wedle wyk. hip. 392 gminy Magierowa Antoniego i Ewy Ościaników, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego per. 89 zł. 19 ct. na 150 zł. oszacowanej, przy obu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej 100 zł. Zakład 15 zł.

Inne warunki licytacyjne protokół oszacowenia i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze. Kuratorem dla niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowiono Piotra Swiderskiego.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 28 lutego 1883.

L. 1838. (6714 3—3)

Dnia 8 listopada, dnia 6 grudnia 1883 i dnia 10 stycznia 1884, zawsze o 11 godz. rano, odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności nr. 29 w Białej, według wyk. hip. 224 Iwana Czernyka własnej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włość. pto 7 rat po 39 złr. i 496 złr 62 ct z pn. z tem, że realność ta na obu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 złr. zostanie sprzedaną, a przy trzecim terminie nie poniżej wierzytelności Zakładu kredytowego.

Zakład wynosi 100 złr., a o pozostawienie wierzytelności przy hipotece może się nabywca z wierzycielem umówić i resztę warunków licytacyjnych i dokumentów można w registraturze sądowej przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 27 maja 1883.

L. 9512. (6601 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności masy Wincentego Sławika pto 525 zł a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 listopada i 21 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Henryka Rutkowskiego własnej, pod l. d. 148 na krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu położonej, i to na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 18553 zł. 10 ct.

Bliższych warunków, aktu detaksacyi i wyciągu tabularnego dostarczy registratura.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono adwokata dr. Myszkowskiego kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław, dnia 29 sierpnia 1883.

Z. 7803. (7005 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an Bekleidungs- und Ausrüstungssorten für die Armee im Jahre 1884, welche der allgemeinen Konkurrenz vorbehalten sind, im Wege der Privatindustrie zu beschaffen.

Es wird hiemit zur Betheiligung an diesem Unternehmen öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt Verzeichniß der zu liefernden Artikel in der Lemberger-Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer-Zeitung verlautbart wird.

Vertrags-Entwürfe können bei allen Korps-Intendanzen, Montursdepots und Handels- und Gewerbekammern eingesehen werden.

Die schriftlichen Offerte dann die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das erlegte Vadium aber unmittelbar und längstens bis 30 November l. J., zwölf Uhr Mittags im Einreichungsprotokolle des k. k. Reichs-Kriegs Ministeriums einzulangen.

Später einlangende, unvollständige, oder den Bedingungen nicht entsprechende Offerte, sowie solche, welche durch ein Vadium nicht gesichert sind, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 21. October 1883.

Von der k. k. Intendanz des 11. Korps.

L. 6525 (6730 3—3)

W Żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 7 listopada, 12 grudnia 1883 i 16 stycznia 1884 o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensyi Antoniego i Anny Gowinów w kwocie 200 złr., przymusowa sprzedaż hipotecznej realności pod n. k. 17 w Zadzielu położonej, dłużnika Józefa Gołucha własnej.

Cena wywołania 600 złr.; wadyum 60 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Bhwalibog w Zywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszej rsgistraturze.

Żywiec, 27 września 1883.

L. 3427. (7040 3—3)

W dniach 8 listopada, 22 listopada i 7 Grudnia 1883, o godzinie 10 rano pszeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 94 w Dulczy wielkiej położonej, masy spadkowej Teofili Pilznieńskiej na rzecz Szymona Lipskiera względem 27 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.; wadyum 6 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 22 sierpnia 1883.

L. 25116. (7002 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacie tego podatku podlegającego.

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego na lata 1884, 1885 i 1886 a to: albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok — mianowicie:

Liczba porząd.	w okręgu dzierżawnym	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c k. powiat Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
			od mięsa		od wina		razem		
			zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Chorostków	III	1850	—	72	—	1922	—	6 listopada 1883 przed południem
2	Kopeczyńce	III	1912	20½	—	—	1912	20½	
3	Probużna	III	1500	12	60	—	1560	12	6 listopada 1883 po południu
4	Suchostaw	III	541	—	15	—	556	-	
5	Kopeczyńce	III	—	—	50	25	50	25	6 listopada 1883 przed połud.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takiemże 10 prc. wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5 po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedynczego okręgu należących można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 17 października 1883.

L. 24469. (7001)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego:

a) od wina;

b) od mięsa

w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1884. a warunkowo na rok 1885 i 1886 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi a ta do godziny 2 po południu.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorcw c. k. straży skarbowej tego powiatu.

Liczba porząd.	okręg dzierżawny	cena wywołania				Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie przed połud. od godziny 9 do godziny 1 dnia
		od mięsa		od wina		
		zł.	ct	zł.	ct.	
1	Dobczyce	704	—	—	—	7 listopada 1883
2	Gdów	1000	—	—	—	
3	Kalwarya	1250	—	175	—	
4	Skawina	1800	—	—	—	
5	Siepraw	651	—	—	—	
6	Mogiła i Prądnik	1842	—	—	—	8 listopada 1883
7	Krzeszowice	3201	—	—	—	
8	Oświęcim	4452	—	—	—	
9	Podgórze	15800	—	—	—	
10	Wadowice	4568	—	—	—	9 listopada 1883
11	Zator	1809	—	—	—	

Kraków, dnia 16 października 1883.

Zl. 8050. (6978 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechów verlautbart, daß zur Einbringung der Forderung des Arie Goldschlag pr. 400 fl. öw. 1 R. G. exekutive Versteigerung der dem Schuldner Feiwel Taub eigenthümlich gehörigen sub. Nr. 117 in Hoszów gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden mit einem Propinationsrechte versehenen Realität hiergerichts am 5. November 1883, 5. Dezember 1883 und 10. Jänner 1884. jedesmahl um 10. Uhr Vormittags mit dem stattfinden wird, daß die besagte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen Preis, welcher dem Betrage aller auf der obigen Realität haftenden Schulden gleichkommt, wird hintangegeben werden.

Sollte diese Realität bei den oben gedachten Terminen nicht veräußert werden, so wird behufs Feststellung erleichtender Lizitationsbedingungen der Termin auf den 10. Jänner 1884 um 3 Uhr Nachmittags bestimmmit dem, daß die bei diesem Termine nicht erscheinenden Gläubiger zu der Stimmeu resp. Stimmenmehrheit der Erscheinenden als beitretend anerkannt werden.

Der Ausrufspreis bildet den Schäßungswerth pr. 2456 fl. öw. das Vadium 10 prc. deren.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Bolechów, den 29. September 1883.

Zl. 4585. (6990 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Dukla wird bekannt gemacht, daß nachstehende Forderungen der Konkursmaße des Efroim Leibner, als: beim Joel Kremer 452 ft 49 kr. Salamon Strenger 200 fl. Moses Beck 10 fl Israel Kimmel 9 fl. 9 kr Leib Libermann 52 fl. 57 kr. Abraham Isaak Stecher 114 fl. 10 kr. Schija Aszer Friedmann 131 fl. 37 kr Teofil Grzyb 6 fl. öw. SNg hiergerichts am 8ten und 22ten November 1883 jedesmal um 11 Uhr früh werden öffentlich feilgeboten werden.

Ausrufspreis 975 fl. 62 kr

Vadium 40 fl. öw.

Die Einsicht der übrigen Bedingungen steht hiergerichts offen.

K. k Bezirksgericht

Dukla, am 28. September 1883.

L. 12575. (6972 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza dodatkowo do edyktu c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 21 sierpnia 1883 do l. 9152 względem publicznej sprzedaży $^3|_4$ części dóbr Wierzchnia polna do Salamona Fonda należących, że sprzedaż ta w c k sądzie obwodowym w Stanisławowie przy wyznaczonych powyższym edyktem terminach się odbędzie.

Stanisławów, 21 października 1883.

L. 7236. (6977 3—3)

W dniach 5 listopada, 5 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 39 subrep w Geryni położonej dłużnika Bazylego Witwickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 294 zł. 59 ct wa zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadynm wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 25 września 1883.

L. 5913. (7072 3—3)

C. k. sąd powiatowy m del. s. II. we Lwowie uwiadamia, że na prośbę Juliusza Bergera celem zaspokojenia kosztów 18 złr. 95 ct. i 7 złr. 96 ct. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż wierzytelności hipotecznej w kwocie 100 złr. na rzecz Ignacego Trojanowskiego zabezpieczonej w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip. nr. 13 księgi grantowej gminy katastralnej Zamarstynów objętego, poz. 1 i 2 ciężarów na dniu 22 listopada i w dniu 20 grudnia 1883, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania ustanawia się w ilości nominalnej 100 złr., wadyum 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w t. s registraturze przejrzeć można.

Lwów, 27 czerwca 1883.

L. 6338. (6739 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza że w dniu 8 listopada 1883 w dniu 12 grudnia 1883 i w dniu 17 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 9 tej przed południem odbędzie się w zabudowaniu tut. c. k sądu publiczna sprzedaż realności pod l k. 6 w Łapszynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej Leiby Hamera należącej na zaspokojenie pretensyi Cipy Windreich w kwocie 150 złr. w. a. z pn. Cena wywołania wynosi 300 złr. wadyum 30 w. a.

Resztę warunków protokół zastawniczego opisania i ocenienia, można przejrzeć w tut. s. registraturze.

O czem się wszskich wierzycieli którzyby oprócz Cipe Windreich prawo zastawu na tej realności uzyskali lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła z tem zawiadamia, że dla nich adw. Dr. Finkelstein z Brzeżan kuratorem jest ustanowiony.

Brzeżany, dnia 20 sierpnia 1883.

Konkursa.

L. 2854. (7138 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza przy zakładzie karnym w Wiśniczu, z płacą roczną w kwocie 600 złr. z dodatkami pięcioletnemi po 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę stopień doktora medycyny i chirurgii udowodnić, nadto we wszystkich gałęziach wiedzy lekarskiej dokładne, praktyczne i teoretyczne wykształcenie posiadać winien.

Podania znajdujących się służbie publicznej przez władze przełożone, innych ubiegających się bezpośrednio do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do 30 listopada b. r. wnieść należy.

Kraków, 27 października 1883.

L. 46310. (6814 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego ogłasza sie niniejszem konkurs:

Pierwsze o rocznych 265 zł. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 254 zł. dla krewnych ś p. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a to w następującym porządku; dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego, w Krakowie;

c) p Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na przypadek gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać moga stypendyum dla nich przeznaczone, przez substytucyę, uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie.

Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego obrządku rzymsko katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metryke chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, którzby otrzymał styyendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, jeżeli się zgłosi kandydat, mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysts korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 26 września 1883.

L. 49.144, (6857 1 3)

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia Hipolita Czajkowskiego o rocznych 300 złr. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłacznie tylko dla młodzieży imienia Czajkowskich lub Horodyskich, uczęszczającej do szkół publicznych początkowych, średnich lub wyższych któregokolwiek zawodu lub rodzaju.

Pierwszeństwo mają młodzieńcy należący do stanu szlacheckiego, a po tych inni Czajkowscy lub Horodyscy, osobliwie zaś synowie oficerów, urzędników, lub księży ruskich tak w kraju jakoteż i we Francyi urodzonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpoźniej do 15 listopada r b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubostwa i ostatnie swiadectwo szkolne, względnie zaś dowieść oraz w sposób wiarygodny własności, które według tego co wyżej powiedziano dają pierwszenstwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 października 1883.

L. 50.901. (6904 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Antoniego Popkiewicza, o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla krewnych śp. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starej soli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowie obcokrajowców i urzędników rządowych nie mogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r b. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegania się o stypendyum powyższe, a nadto wykazać, iż są obrządku rzymsko-katolickiego, że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i uczęszczając do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością. W każdym razie załączyć należy do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 50 574. (6902 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 złr. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczajach były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 października 1883.

L. 49857. (6900 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonych przez gminy i mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego każde po 60 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tych stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gminnych byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Pierwszeństwo do jednego z tych stypendów mają synowie włościan Prawo nadawania jednego stypendyum, służy JW. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, drugie nadaje Wydział krajowy.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15go listopada r. b. i załączyć, metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jako też z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1883.

L. 46.085. (6898 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych 125 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaszone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej siostry fundatora, wreszcie gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 14 października 1883.

L. 50.262. (6901 1—3)

W eelu nadania stypendyów z fundacyi t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nie szlachty, tudzież jedno dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do i5go listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1883.

L. 50 575 (6903 1—3)

Celem nadania dwóch, a względnie więcej stypendyów z fundacyi śp. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicrnej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora śp. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka śp. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240, 300 lub 360 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 października 1883.

Konkursa.

L. 8240. (7020 3—3)
Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Wiśniowczyku z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę kancelisty, lub posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, ewentualnie o posadę kancelisty przy sądach kolegialnych lub powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi wschodniej, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do końca listopada 1883 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p.

Kandydaci wojskowi, wedle § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych, przed innymi kandydatami, tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10go czerwca 1855 l. 100 Dzien. pr. pań.

Lwów, 21 października 1883.

L. 50.576. (6999 3—3)
Celem nadania stypendyum z zapisu śp. Juliana Nieczui Wierzbickiego o rocznych 340 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia uczęszczającego w Galicyi lub w W. Ks Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy śp. fundatora „Nieczujowie Wierzbiccy“, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. Tylko w braku powyżej uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom niepochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyj dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich, z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie, aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 50.904. (7000 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej“ o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich krewnych założyciela fundacyi ś. p. Marcelego, Wincentego, Leopolda trz im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże, dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, naówczas otrzymać może stypendyum powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły Królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, ze z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, niemniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyum tego wykonywa na propozycyę Wydziału krajowego Wny Aleksander Terlecki właściciel dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada r. b. i zawierać metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 49.858. (6817 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który
a) urodzony jest w mieście Gorlicach, z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej;
b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich, któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością, jakoteż postępami w naukach; nakoniec
c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach, wstępuje do szkoły realnej lub handlowo przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy ks. proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gorlicach, wspólnie z tamtejszym burmistrzem i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły miejskiej.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 11 października 1883.

L. 42.965. 6819 3—3)
Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya, przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego śp. fundatora znają, i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli do wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks Krakowskiem
We Lwowie, dnia 7 października 1883.

L. 46312. (6815 3—3)
Celem nadania jednego stypendyum z imienia fundacyi ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 26 września 1883.

L. 46.311. (6818 3—3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza o rocznych 200 zł. w. a, ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi ś. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym śp. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi ś. p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18go roku życia.

Jeżeliby z krewnych śp. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem, mężem śp. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 26 września 1883.

L. 48367. (6820 3—3)
W bieżącym roku szkolnym, rozdane będą stypendya z zapisu śp. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 złr. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł 50 ct. w a., które nadane być mają uczniom, do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż: 1) pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2) są w kraju urodzeni; 3) obrządku rzymsko-katolickiego; 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p; 5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością; i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:
a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;
b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5 października 1883.

L. 50.902. (6905 3—3)
Celem nadania stypendyum z zapisu Wgo Emila Torosiewicza o rocznych 125 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców ubogich, Polaków obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wgo Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne — ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 49863. (6812 3—3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego po 100 złr. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie Sądeckim (z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała).

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu Sądeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Kr. Galicyi i Lodomeryi
z Wielk. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dn. 11 października 1883.

L. 135 (7016 3—3)
Sąd Nowesioło potrzebuje zaraz wrobionego dyetaryusza z 20 do 30 zł. płacy.

Z c. k. Naczelnictwa sądu powiatowego
Nowesioło, dnia 20 października 1883.

L. 8243. (7021 3—3)
Przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie jest posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 zł. z prawem posunięcia się na wyższe adjutum 400 zł. do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przynależnej do 20 listopada 1883 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 21 października 1883.

L. 758. (6946 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 listopada 1883, celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Fizyki w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a. będzie nadana przez Kolegium Profesorów na czas od dnia jej objęcia, po koniec września 1885 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.
We Lwowie, dn. 20 października 1883.

L. 49.994. (7044 2—3)

W celu nadania w ciągu bieżącego półrocza szkolnego 1883/84 roku jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15go listopada 1883, dołączając do podania co następuje:

1. Metrykę chrztu kaudydata, należycie legalizowaną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych). Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpaszterza.

3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwo o stanie majątkowym wydane przez miejscowego duszpasterza, a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne; nakoniec

5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacił do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. w. a.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu pierwszego półrocza szkolnego 1883/84.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1883.

Zl. 15803. (7067 2—3)

Ein „Kaiserin Maria Theresia" Stiftplatz in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des II Semesters des Studienjahres 1883/4 Ein Kaiserin „Maria Theresia" Stiftplatz zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12. noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine, Impfungs und Gesundheit Zeugnisse, dann mit den Schulzeugnissen der letzten II. Semester zu belegen.

Sie haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Candidaten, bei verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, so wie die allfälligen Genüße des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Cassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, daß und von wem für die Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungs-Notation nicht bedeckten Restbetrage von 200 fr. werden bestritten werden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Innern zu stylisiren und längstens bis 1. Dezember l. J. bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär-Commanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.
Wien, am 10 October 1883.

L. 46.313. (6899 2—3)

Celem nadania jednego stypendynm o rocznych 200 zł. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia krajowych szkół gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tego stypendyum służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczegółności ostatnie świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galiayi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11 października 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7849. (6622 3—3)

C. k sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Süssa i Lipy Süssa, aby się do spadku Hersch Süssa zmarłego w Dąbrowie 28go sierpnia 1881 w ciągu jednego roku zgłosili, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Abrahamem Leibem Süssem pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, 23 września 1883

L. 1780. (7032 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym, zaś c. k. radców: Karola Willaume Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laceka i Antoniego Reinwartha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 4 grudnia 1883.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, 19 października 1883.

(7088 2—3)

Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że adwokat we Lwowie pan dr. Aleksander Janowicz zrezygnował z adwokatury i że substytutem tegoż zamianował adwokata p. dra Godzimira Małachowskiego z zastępstwem adwokata p. dra Erazma Romanowskiego.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 13 października 1883.

(7086 2—3)

Adwokat we Lwowie p dr. Władysław Jahl, przenosi się z dniem 4 stycznia 1884 do Jarosławia.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 13 października 1883.

L. 3229. D. F. (7068 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1883 r. odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w nowym gmachu na 3 piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1.413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII nr 21) wylosowane zostaną obligacye:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

3 oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
35 „ „ „	100 „	3500 „
6 „ „ „	500 „	3000 „
19 „ „ „	1000 „	19000 „
1 oblig. z kuponem na „	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		17350 „
razem w kwocie .		48000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

43 oblig. z kuponami po	50 zł	2150 zł.
311 „ „ „	100 „	31100 „
66 „ „ „	500 „	33000 „
162 „ „ „	1000 „	162000 „
9 „ „ „	5000 „	45000 „
6 „ „ „	10000 „	60000 „
oblig. lit. A. w nominalnej wartości		142750 „
razem w kwocie .		476000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

51 oblig. z kuponami po	50 zł.	2550 zł.
479 „ „ „	100 „	47900 „
115 „ „ „	500 „	57500 „
343 „ „ „	1000 „	343000 „
12 „ „ „	5000 „	60000 „
10 „ „ „	10000 „	100000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		215050 „
razem w kwocie .		826000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa
jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych
Lwów, dnia 22 października 1883 r

L. 3084. (7053 2—3)

W tut. sąd. depozycie zachowane są od przeszło 30 lat następujące kwoty:

1. na rzecz masy spadkowej Pawła Krowickiego, kwota 5 złr. 25 ct.

Wzywa się interesowanych w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazali swe prawa, inaczej fundusze, do których nikt praw swych nie wykaże, za przepadłe uznane, i wysokiemu rządowi wydane zostaną.

C. k. sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 27 września 1883.

L. 2593. (6650 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Kamerlinga, iż w sprawie Herscha Rebenstocka przeciw niemu i innym o wydanie z depozytu sądowego kwoty 450 zł. Jośla Markusa 2 im. Mehra ze Złotnik kuratorem dla niego ustanowił. Wzywa go zatem by kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Wiśniowczyk, dnia 20 września 1883.

L 38466 (6615 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Sattlera, iż przeznaczoną dlań ts. uchwała tabularna z dnia 30go czerwca 1883 l. 26184 którą na prośbę Józefy Bietkowskiej wykreślenie z karty ciężarów majętności Hata zielona zaprenotowanego na rzecz Arona Sattlera prawa wyławiania ryb ze spustów z pn. dozwolonem zostało, doręczono do rąk ustanowionego dlań w tym celu kuratora ad actum adw. dr. Jahla któremu on potrzebnych informacyi dla obrony swych praw pod rygornm szkodliwych następstw udzielić lub innego pełnomocnika wskazać ma.

Lwów, dnia 22 września 1883.

L. 23362, (6660 2—3)

W skutek skargi wekslowej Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie zawiadamia się p. Anastazego Redyka, że przeciw niemu wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 480 zł. aw. zpn. w dniu 28 września 1883 l. 23362 i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Leszko w Krakowie doręczonym został.

Kraków, dnia 28 września 1883.

L. 27554. (6672 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Fechnera, że przeciw niemu na dniu 10go maja 1883 l. 24.488 p. Władysław Fechner pozew o zapłacenie sumy 300 franków i 100 franków w złocie zpn. wytoczył. Ustanawiając dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Kuczkiewicza z substytucyą adw. dr. Bodeka wzywa się tegoż Ludwika Fechnera, aby innego pełnomocnika wskazał, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 28 maja 1883.

L. 4970 (6680 2—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie w skutek prośby Ity Horowitz de pr. 31 lipca 1883 l. 4970 o zaintabulowanie jej w drodze sprostowawczej za właścicielkę 1/3 części realności pod l. k. 192 w Rzeszowie objętej wyk. hip. l. 167, gminy katastralnej Rzeszów ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Czarneckiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Reinesa z substytucyą adw dr. Koppla.

Zaleca się tedy rzeczonemu nieobecnemu aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał.

Rzeszów, 7 września 1883.

(7087 2—3)

Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że adwokat we Lwowie I. E. dr. Franciszek Smolka zrezygnował z adwokatury i że substytutem tegoż zamianował adwokata p. dr. Maurycego Jekeleśa z zastępstwem adwokata p. dra Władysława Jahla.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, 28 września 1883.

L. 43008 (7105 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 sierpnia 1883, do l. 36090 wnieśli Adam Pohorecki, Mikołaj Kalikst Pachniewski i Leonia Pachniewska przeciw Mendlowi Handel i innym pozew o ekstabulacyę połowy sumy 225 zł. a. w. zpn. ze stanu biernego dóbr Starogród, na który to pozew rozprawę sumaryczną wprowadzono.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Ignacego Zakrzewskiego nie jest wiadome, został dlań adwokat Dąbczański kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem Ignacego Zakrzewskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 20 października 1883.

L. 155. (7089 2—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał dr. Józefa Radomyskiego w listę adwokatów z siedzibą w Gorlicach.

Tarnów, dnia 24 października 1883.

L. 12181. (6682 2—3)

C. k. sąd krajowy krakowski ustanawiając równocześnie kuratora w osobie dra Abłamowicza adwok. w Krakowie z zastępstwem dra Starzewskiego adw. w Krakowie, wzywa niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu już przeszło od lat 30-tu:

1. Hieronima Ankwicza, nowogrodzkiego, stężyckiego i pilzneńskiego chorążego, zawichoskiego kasztelana,
2. tegoż żonę Elżbietę, Andrzeja z Witowic Schwarcenberg Czernego, kasztelana sądeckiego i Jadwigi z Szembeków córkę 1 śl. Aleksandrową Kołkowską,
3. tegoż drugą żonę Jadwigę z Rosnowskich po Michale Missuna i Jerzym Wieniawskim podstolim owruckim wdowę,
4. Judytę Ankwiczównę,
5. Wawrzyńca Ankwicza podstarościego nowokorczyńskiego, podczaszego pilzneńskiego sędziego sandomirskiego.
6. tegoż żonę Barbarę, Krzysztofa Gołuchowskiego i Anny ze Stoku córkę,
7. tegoż drugą żonę Katarzynę po Janie Bromirskim wdowę,
3. Michała Ankwicza księdza Jezuitę przy kościele ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie,
9. Stanisława Walentego dwóch im. Ankwicza, starostę tarnogórskiego, stolnika i podkomorzego krakowskiego, bieckiego i sądeckiego kasztelana,
10. tegoż żonę Salomeę Franciszka kasztelana oświęcimskiego i wojnickiego i Salomei z Nietepców de Witowice Szwarcenberg, Czernych córkę,
11. tegoż drugą żonę Teklę z Bogusławic hrabiankę Sierakowską,
12. Andrzeja Ankwicza, księdza kanonika katedralnego krakowskiego,
13 Franciszka Ksawerego Ankwicza, księdza kanonika katedralnego krakowskiego,
14. Kajetana Ankwicza, sędziego ziemskiego nowokorczyńskiego
15. tegoż żonę Maryannę Kownacką,
16. Wincentego Ankwicza,
17. tegoż żonę Ludwinę, Adama i Agnieszki z Lubrańca Dąbskich córkę,
18. Józefę z Ankwiczów Sebestyanową Stobińską,
19. jej męża Sebastyana Stobińskiego,
20. Hieronima Ankwicza,
21. żonę tegoż Teklę, Józefa i Zofii z Michałowskich małżeństwa Bobrownickich córkę,
22. Justynę z Ankwiczów,
23. męża tejże Jakóba Psarskiego generała wojsk polskich,
24. drugiego męża tejże Stefana Różyckiego,
25. Jana Nepomucyna Ankwicza podsędka sandomirskiego,
26. tegoż żonę Antoninę z Drzewieckich, wdowę po Antonim Wojakowskim 3° voto Adamową Czermińską,
27. Kunegundę z Ankwiczów,
28. Jana Kantego Ankwicza, skarbnikowicza podolskiego, syna Łukasza Ankwicza, skarbnika podolskiego,
29. Katarzynę z Małachowskich 1° śl. Janową Nowosielską kasztelanową ciechanowską 2° śl Tadeuszową Ankwiczową,
30. Elżbietę z Ankwiczów margrabinę Ignacową Wielopolską,
31. Annę z Ankwiczów Kazimierzową Cieńską,
32 męża tejże Kazimierza Cieńskiego, starostę Dzwinogrodzkiego,
33. Józefa Ankwicza, sądeckiego kasztelana, orderów polskich kawalera,
34. żonę tegoż Annę ze Starowiejskich.
35. Romana Ankwicza,
36. Wawrzyńca Ignacego 2 imion Ankwicza,
37. Jana Kantego Ankwicza, syna Jana Nepomucyna Ankwicza,
38. Franciszka Ksawerego Ankwicza, brata tegoż,
39. Jana Nepomucyna Ankwicza, brata tychże,
40. Hieronima Ankwicza, syna Jana Kantego i Kunegundy małż. Ankwiczów,
41. Stanisława Ankwicza, brata tegoż,
42. Ignacego Łapińskiego,
43. Teklę Kordulę Reginę 3 im. z Ankwiczów,
44. męża tejże Piotra Gostkowskiego,
45. Leonarda Stanisława Franciszka 3 im. Ankwicza,
46. żonę tegoż, Katarzynę ze Spawentych,
47. drugą żonę tegoż Rozalię z Łempickich,
48. Piotra Jana Pawła 3ga imion Ankwicza,
49. Fryderyka Władysława Leona Dominika Renata 5 im. Ankwicza,
50 Karolinę z Ankwiczów, nakoniec
51. Dominika hr. Reya, ażeby się w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, w tutejszym sądzie stawili, albo też o zostawaniu przy życiu tutejszy sąd innym sposobem zawiadomili, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uznani zostaną i pozostały po Wincentym Ankwiczu, Janie Kantym i Kunegundzie małż. Ankwiczach, Tadeuszu i Katarzynie małż. Ankwiczach i Józefie Ankwiczu spadek zgłaszającym się spadkobiercom wedle prawa przynanym będzie.

Kraków 25 sierpnia 1883.

L. 5719. (6628 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niniejszem iż dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa, Marty, Jakóba, i Filipa Kram ustanowiono w sprawie egzekucyjnej Herscha Halpern przeciw Józefowi i Marcie Kram pto 24 zł. 91 ct. wa. kuratora w osobie p. Józefa Krasowskiego, któremu potrzebną informacyę udzielać należy lub innego zastępcę prawnego ustanowić, gdyż inaczej sam złe skutki sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 31 lipca 1883.

L. 5298 (7031 3—3)

Sąd obwodowy ustanawia dla Ignacego Obrzuda, z życia i miejsca zamieszkania niewiadomego adw. Janczure w Nowym Sączu kuratorem celem doręczenia mu uchwały z dnia dzisieiszego l. 5298, dozwalającej intabulacyi prawa własności, małżonków Salomona i Jetti Schleichkornów do ¼ części realności pod l. 375 w Nowym Sączu wyk. hipot. l. 710 objętej mu w drodze sukcesyi po Janie Obrzudzie spadłej a przez niego, Salomonowi Schleichkornowi sprzedanej.

Nowy Sącz, 7 września 1883.

L. 42427. (7047 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby Wincentego Orłowskiego z dnia 13 grudnia 1882 l. 54832 wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, wydanej przez filię tegoż Towarzystwa we Lwowie nr. 195 oznaczonej, na kwotę 400 złr. w. a. i na imię Wincentego Orłowskiego opiewającej, aby książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po upływie tego terminu takowa jako nieważna i Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie nieobowiązująca uważaną i zupełnie umorzoną będzie.

Lwów, dnia 13 października 1883

L. 38162. (6614 3—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Salamonowi Bardach, że przeciw niemu został dnia 7go lipca 1883 do l 27864 na rzecz firmy Cawley et Henry wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 268 zł. 66 ct. a. w. zpn.

Gdy miejsce pobytu Salamona Bardacha nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Standa i wspomniony nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywamy więc zatem Salamona Bardacha aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 22 września 1883.

L. 9634. (6657 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że do spadku po zmarłym w Dziurynie dnia 17 marca 1862 Jędrzeju Stadniku na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia nieznany sądowi z dotychczasowego miejsca pobytu syn zmarłego Włodzimierz vel Władysław Stadnik powołanym jest.

Wzywa się przeto ostatniego, by w przeciągu roku w sądzie tutejszym swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Stadnikiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 24 września 1883.

L. 9059. (6627 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Eisiga Wechslera, że w sprawie wekslowej Memli Herzman przeciw niemu o zapłacenie sumy 500 zł. wa. z pn. ustanowiono dla Chaima Eisiga Wechslera kuratora w osobie adw. kraj. dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Wzywa się przeto Chaima Eisiga Wechslera, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw środków dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i tutejszemu sądowi obwodowemu oznajmił.

Kołomyja, dnia 28go września 1883.

Z. 38892. (6908 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg setzt hiemit den dem Wohnorte nach unbekannten Karl Zamościk in Kenntniß, daß die brünner Oehlfabrikgesellschaft Karger & Enders durch Dr. Schwarz in Brünn zu Z. 18750|83 ein Gesuch um Bewilligung einer 3 monatlichen Frist zur Rechtfertigung des Verbotes auf die auf dem Gutte des Ladislaus Janicki in Stubno für Carl Zamościk intabulirte Summe als auch eine Klage pto. 6435 fl. 5 kr. ÖW behufs Rechtfertigung obigen Verbotes eingebracht hat.

Da Carl Zamościk unbekannten Wohnortes ist, so wurde für ihn zur Vertretung der Landesadvokat Dr. Skowroński mit Substitution des Dr. Błażejowski zum Curator bestellt und diesem der bg. Bescheid zur Z. 18750|83 als auch die Klage Z. 19381|83 eingehändigt.

Es wird hiemit Carl Zamościk aufgefordert, dem bestellen Vertreter die zur Vertheidigung dienenden Behelfe mitzutheilen oder zur Wahrung seiner Rechte einen andern Vertreter zu bestellen.

Lemberg, am 6. October 1883.

L. 2132 (7015 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Berbenyczuka, iż przeciw niemu Nuta Mühlbauer w tutejszym sądzie pozew de. praes 11 września 1875 l. 6512 o 70 zł. a. w. zpn. wniósł, na który pozew termin na dzień 27 listopada 1883, z rana wyznaczonym a dla pozwanego kuratorem Ilko Wardzaruk, gospodarz z Kosmacza ustanowionym został.

Wzywa się Mikołaja Berbenyczuk zatem, aby ustanowionemu kuratorowi w cześnie swoje dowody do obrony podał lub też w miejsce jego innego sobie obrał i sądowi o tem doniósł.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 30 maja 1883.

L. 43006 (7108 1—3)

Uchwałą z dnia 21 lipca 1883, l. 27904 zezwolono na wydanie spadkobiercom Leiby Seklera kwoty 236 zł 62 ct. w. a. z ceny kupna realności pod l. 299 m. do spadkobierców ś. p Michała Sadowskiego niegdyś należącej, na zaspokojenie pretensyi 190 zł. m. k. zpn. w tabeli płatniczej byłego magistratu miasta Lwowa z 11 listopada 1852, l. 23903 na 30em miejscu kolokowanej.

Gdy wierzyciel hipoteczny powyższej realności Don Götz jest z życia i miejsca pobytu niewiadomy, zawiadamia go sąd o powyższej uchwale niniejszym edyktem usta nawia dla niego kuratora w osobie adwokata dr. O Standa z substytucyą adwokata dr. Bodeka, a zarazem wzywa go aby środki do obrony praw swych służące podał ustanowionemu kuratorowi. lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 20 października 1883.

L. 3600|3795. (7103 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Podgórską, że w celu doręczenia jej tutejszej rezolucyi z dnia 15go grudnia 1882 l 8115 tudzież dalszych rezolucyj w sprawie egzekucyjnej Kuźmy Szkapiaka przeciw spadkobiercom Franciszka Podgórskiego pto. 361 zł. ustanowiony został dla niej kuratorem p. Władysław Gryglewski i że w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 27 listopada 1883.

Wzywa się zatem Maryę Podgórską, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, skutki bowiem z zaniedbania sama sobie przypisać by musiała.

Tarnobrzeg, 20 października 1883.

L 25036. (6751 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego, że Towarzystwo zaliczkowe dla r lnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie pto. 600 zł. uzyskało przeciw niemu z mocy ts. uchwały 14 kwietnia 1883 l. 14287 egzekucyjną intabulacyę tej sumy w stanie biernym ¼ części dóbr Sokół.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Szczepanowskiego nie jest wiadomem, został dla niego celem doręczenia uchwały z 14 kwietnia 1883 l. 14287 adw. dr. Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adw: dr. Jahl mianowany.

Wzywa się zatem Franciszka Szczepanowskiego aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8849. (6707)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że wskutek uchwały z 17 sierpnia 1883 licz. 7674 wpisano na dniu 23 września 1883 do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. I. str. 91 92 poz. 40 firmę „Towarzystwo wzajemnego kredytu dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Białym kamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Białym kamieniu opierające się na statucie z dnia 27go lipca 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu i rolnictwa.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Chaima Arona dw. im. Meiselesa, właściciela realności i kramarza, jako naczelnego dyrektora, Herscha Sigala, właściciela realności jako drugiego dyrektora Berischa Zwerlinga, kupca, jako skarbnika, Chune Preisa kramarza, jako kontrolora, Mojżesza Sigala, kupca, jako sekretarza, nareszcie Józefa Riedla, poczmistrza, jako zastępcy naczelnego dyrektora, Chaima Wolfa dw. im. Kahanego właściciela realności jako zastępcy drugiego dyrektora, Izaka Zwerdlinga właściciela realności, jako zastępcy skarbnika, Józefa Kroczyńskiego sekretarza gminnego jako zastępcy kontrolora, Abrahama Armbanda właściciela realności, jako zastępcy sekretarza, którzy wszyscy są w Białym kamieniu zamieszkali.

Podpis za Stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Stowarzyszenia swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia skarbnik, jedynie za pisemnemi asygnacyami przez naczelnego dyrektora, lub też w zastępstwie jego drugiego dyrektora podpisanemi, a na pokwitowania wpłat do kasy czynionych potrzebnem jest oprócz podpisu skarbnika także podpis kontrolora, zaś tytułowe kartki książeczek udziałowych i książeczek na pożyczki wystawianych wszyscy członkowie dyrekcyi podpisywać będą.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisują prezes i sekretarz.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich codziennie wychodzących.

Poręka członków jest ograniczoną w ten sposób, że za wypełnianie wszelkich przez Towarzystwo przyjętych zobowiązań nie funduszu Towarzystwa na to nie wystarczą, odpowiadają członkowie sumą równającą się trzykrotnemu deklarowanemu udziałowi.

Złoczów, 30 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 43 (7140)

Komisya hipoteczna przy c.k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze dania i inne akta, służące mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wola zdakowska.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 3 listopada 1883, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielec, dnia 27 października 1883.

L. 8225 (7124)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w tymże arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Podwysokie z miejscowością Demnia i Hucisko i dla gminy katastr. Kurzany z miescow. Wulka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wiesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie a w dniu 12go listopada 1883, do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym. także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Od Komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 22 października 1883.

L. 10684. (6865 2—3)

Na skutek polecenia c. k. sądu kraj. wyż. c. k sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu hipotecznego do księgi górniczej krakowskiej dla pola górniczego „Walter“, w gminie katastralnej Ciężkowice, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonej z czterech miar górniczych pojedyńczych się składającego na gruncie Jana Pieczary, a w szczególności parceli l. k. 499 w kole wyłączności górniczej l. 982 z r. 1874 istniejącego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany, za wykaz tej posiadłości hipotecznej poczynając od dnia 1 października 1883 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w ces. krl. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiekolwiek inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazem hipotecznym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu hipotecznego tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 października 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowy wykaz wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 8 sierpnia 1883.

L. 10683. (6864 2—3)

Wskutek polecenia c.k. sądu kraj. wyż. w Krakowie c. k. sąd kraj. w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu hipotecznego do księgi górniczej krakowskiej dla pola górniczego „Gerhard“ z czterech miar górniczych pojedynczych i przymiaru górniczego się składającego, na gruncie Piotra Pytlika, a w szczególności parceli katastralnej Nr. 1040 w kole wyłączności górniczej L. 982 ex 1877 istniejącego, w gminie katastralnej Ciężkowice, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany, za wykaz tej posiadłości hipotecznej poczynając od dnia 1 października 1883 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiekolwiek inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazem hipotecznym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu hipotecznego tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 października 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 5703. (7102)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenie miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Jadowniki mokre dnia 8 listopada 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Radłów, dnia 22 października 1883

L. 9475 (7119)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy zawiadamia, iż dnia 3 listopada 1883, o 9 godzinie rano najprzód w sądzie, a następnie na miejscu rozpocznie dochodzenia przygotowawcze mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy Winogradu.

O czem się strony z tym dodatkiem zawiadamia, iż każdy, kto interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania w tej gminie może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swoich praw za stosowne uzna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienice, 21 października 1883

Doniesienia prywatne.

L. 3129. (7137 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia gminie miasta Złoczowa przysługującego prawa propinacyjnego, to jest prawa wyłącznego wyrobu i wyszynku wódki i innych spirytusowych napojów, jakoteż i piwa, oraz prawa poboru dodatku gminnego (Comunal-Auflage) od tych napojów na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886 odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Złoczowa na dniu 12 listopada 1883, a w razie nieosiągnięcia na tym terminie pomyślnego rezultatu, na dniu 26 listopada 1883. każdym razem o godz. 3ciej po południu, publiczna licytacya, tak ustna jako też za pomocą pisemnych ofert.

Cenę wywołania rocznego czynszu ustanawia się: za prawo propinacyi na 16.629 złr., za dodatek gminny 16.689 złr.

Oba powyższe przedmioty będą osobno wydzierżawione, jednakże tylko jednej osobie lub jednej spółce.

Oferty pisemne, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., mogą być i przed terminami licytacyi wnoszone na ręce Naczelnika gminy muszą być jednak opieczętowane i mieć napis „Oferta". W ogóle musi być w pisemnej ofercie dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta, dalej dokładnie tak cyframi jak też literami wymieniony ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno, tudzież oświadczenie oferenta, iż warunki licytacyi są mu dokładnie znane, i że on takowym poddaje się, wreszcie musi być dołączony 10prc. zakład od ofiarowanej kwoty bądź w gotówce, bądź też w papierach publicznych bezpieczeństwo pupilarne dotyczących, wedle tychże ostatniego kursu, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną obliczonych.

Przy ustnej licytacyi ma być powyższy zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożony.

Bliższe warunki tej dzierżawy można przejrzeć w urzędzie gminnym w Złoczowie w ciągu godzin urzędowych.

Złoczów, dnia 24 października 1883.

Zwierzchność Gminy miasta Złoczowa.

Naczelnik gminy:

Billet.

L. 3815 (7135 1—3)

Obwieszczenie

Celem wydzierżawienia propinacyi wódczanej i piwnej wraz z dodatkiem gminnym od napojów, gminie miasta Sambora przysługujących, na lat trzy od 1go stycznia 1884 począwszy, odbędzie się w tutejszym urzędzie dnia 6 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Cenę wywołania ustanawia się na 34.800 złr. w. a.

Warunki licytacyi przejrzeć można.

Magistrat Sambor, 25 październ. 1883.

L. 2174 (7136 1—3)

Obwieszczenie

Celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego trembowelskiego. na czas od 1go stycznia 1884 do 31 grudnia 1886 odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Trembowli na dniu 14go listopada 1883 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w zakład, wynoszący kwotę 250 złr. a. w., w dniu powyższym najpóźniej do 1szej godziny z południa wnieść się mających.

Cenę wywołania stanowi kwota 2252 złr., jako czynsz roczny z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Warunki licytacyjne można każdego dnia w urzędzie gminnym miasta Trembowli w godzinach urzędowych przejrzeć.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta

Trembowla, d. 11 października 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego. [illegible] 12 [illegible] Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa[illegible]